

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w mieście 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie. „Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało i półrocznie abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówczesni i miesięczni za dopłatą pierwszy 75 ct., drugi 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł. „Tygodnik Ilustrowany” dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej” kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct., Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail, Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

2. Biuletyn.

Stan Jej Ces. i Król. Wysokości Najdostojniejszej Arcyksiężnej Blanki i nowonarodzonej Arcyksiężniczki jest bardzo dobry.

Lwów, 10 września.

Prof. dr. Adam Czyżewicz m. p.

Obwieszczenie.

Stosownie do postanowień rozporządzenia c. k. Ministerstwa rolnictwa z 11 lutego 1889 Dz. p. p. nr. 23 podaje się do wiadomości, że państwowe egzamina dla gospodarzy leśnych rozpoczną się 4 października 1892, a egzamina dla pomocników w służbie leśnej ochronnej i technicznej 11 października 1892 o godzinie 9 przed południem i odbywać się będą w gmachu c. k. Namiestnictwa.

Kandydaci, przypuszczeni do egzaminu, winni się zgłosić, a mianowicie kandydaci do egzaminu dla gospodarzy leśnych dzień przed rozpoczęciem egzaminu a kandydaci do egzaminu dla pomocników w służbie leśnej ochronnej i technicznej w dniu rozpoczęcia egzaminu u przewodniczącego c. k. komisji egzaminacyjnej i wykazać się certyfikatem, stwierdzającym tożsamość osoby w wypadkach przewidzianych w §. 4 al. 2 względnie w §. 30 powołanego rozp. minist., świadectwem z ukończenia przepisanej liczby lat praktycznego wykształcenia, kwitem c. k.

główniej kasy krajowej we Lwowie ze złożonej taksy egzaminacyjnej względnie uwolnieniem od opłaty tej taksy i przedłożeniu wreszcie przepisany stempel na świadectwo.

Taksa egzaminacyjna wynosi dla kandydatów do egzaminu na gospodarzy leśnych 15 zł., a dla kandydatów do egzaminu na pomocników w służbie leśnej ochronnej i technicznej 5 zł. w. a.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 10 września.

Z widowni publicznej w Rosyi ustępuje osobistość, która przez szereg lat ważną w tem państwie odgrywała rolę, a nawet była zaliczana do najwięcej wpływowych czynników. Iwan Aleksiewicz Wysznegradzki, który z posady profesora awansował za protekcją Kalkowa na członka Rady państwa, a z pomocą wszechwładnego Pobiedonoscewa otrzymał tę funkcję ministra skarbu, już przed pół rokiem był zmuszony z powodu „nadwątłego zdrowia” udać się na dłuższy urlop i wtenczas to już mówiono głośno, że niepowróci więcej na opuszczone stanowisko. Wbrew jednak oczekiwaniom powrócił p. Wysznegradzki przed miesiącem i objął urządowanie, lecz zaledwie rozgościł się na nowo w pałacu ministerstwa skarbu, pokazało się, iż gwiazda jego zbladła i że w otoczeniu cara wzięty stanowczo górę nieprzychylny mu wpływ. Car pod pozorem, by minister-rekonwalescent niezbyt się męczył, ścieśnił do minimum zakres jego dzia-

łania, a ostatecznie zdecydował, iż nie da się przeprowadzić tej kombinacji, z pomocą której chciał rzekomo zdjąć z barków Wysznegradzkiego część ciężaru urzędowego i zamianować nowego ministra skarbu w osobie p. Wittego.

Publiczną jest tajemnicą, że car Aleksander z trudnością tylko dał się swego czasu nakłonić do powierzenia teki ministra skarbu, p. Wysznegradzkiemu, o którym obiegaly wieści, iż w sposób dość zagadkowy stał się z ubożego człowieka posiadaczem bardzo znacznej fortuny. Zapewnieniom atoli prokuratora „najświętszego synodu” powiodło się przytłumić niechęć monarchy i obudzić w nim przekonanie, iż p. Wysznegradzki, geniusz w swoim rodzaju, potrafi niezawodnie uporządkować rozluźnione finanse i pozyskać dla Rosyi kapitały francuskie.

W sposób niezmiernie sprytny umiał p. Wysznegradzki zjednać sobie przeważną część prasy rosyjskiej i dokazać tego, że ta bez wytechnienia sławiła go i stawiała na świeczniku jako męża wielkich zalet, nieposzlakowanego charakteru i powołanego do wydobycia państwa z finansowej toni. Niepodobna zaprzeczyć, że starał się on istotnie wedle sił i możliwości położyć z jednej strony tamę okropnej korupcyi, z drugiej zaś podnieść upadły kredyt państwowy. W przeciwstawieniu do swojego poprzednika Bungiego a w porozumieniu z nieprzyjaznym na dworze dla Niemiec stronictwem, zrzecznął on z pomyslnych dyspozycyji niemieckiego targu pieniężnego i zwrócił się ku bankom francuskim. Faktem też jest, iż z początku powiodło się Wysznegradzkiemu osiągnąć w Paryżu nadspodziewane rezultaty, co bezwątpienia należy przypisać po części owemu prądowi politycznemu, jaki podówczas

począł nurtować we Francyi, prądowi, który za jakąś cenę usiłował uczynić z Rosyi aliantkę rzeczywospolitej. Ponieważ atoli i bankierzy francuscy umieją dokładnie liczyć i niechętnie narażają się na straty, więc ostatecznie zaczęła w nich zmniejszać się ochota do robienia interesów z państwem zagrożonem ruiną finansową.

Do wytrzeźwienia francuskiego targu pieniężnego przyczyniła się niemało ostatnia klęska głodowa, i wynikające z niej ogromne zubożenie rolniczej ludności caratu, co musiało znowu oddziaływać niepomniernie na rubrykę dochodów i rozchodów państwowych i ostatecznie na cały kredyt. Niebawem też zagranica miała sposobność przekonać się, że zapewnienia Wysznegradzkiego o świetnym stanie finansów Rosyi, o jej nieprzebranych bogactwach i t. d. były bańkami mydlanymi. Kredyt rosyjski upadał z dnia na dzień, zaciąganie pożyczek stało się coraz trudniejszem, a w końcu prawie niemożliwym. Wobec takich wyników gospodarki finansowej stanowisko ministra skarbu musiało koniecznością się zachwiać, a odwrócić od niego katastrofę nie było już możliwym nawet p. Pobiedonoscewowi, który zresztą, jak słychać, nie miał odwagi przyłożyć ręki do ratowania swojego protegowanego.

Lwów, 10 września.

Dito a za niem inne dzienniki krajowe, podały wiadomość, jakoby w tych dniach była u JE. Pana Namiestnika hr. Badeniego deputacya włościan z powiatów zbarazkiego i skałackiego, która, wedle tych doniesień, przedstawiła Panu Namiestnikowi swoje zażalenia i wyjaśniła powody emigracyi włościan.

Z kroniki wystawowej.

Wiedeń, 6 września.

(Dziennik przygotował do produkcji polskich w teatrze wystawowym. — Paderewski i Reszkowie w Wiedniu. — U pani Kochańskiej. — Dzień katastrof. — Hr. Cieszkowski ratuje sytuacyę. — Myszyga w Wiedniu. — Plagi komitetu. — Nie będzie fiaska.)

W sobotę, dnia 10 września dają w Wiedniu „Halke”. Mieli w niej występować Reszkowie i Kochańska; wystąpi — *last but not least* — Myszyga i Pawlikówna. Miał być po „Halce” i „Strasznym dworze” szereg koncertów świetnych z Paderewskim, Mierzwińskim, Michałowskim, Barcewiczem, z Lolą Beet, Abendrotówną i t. d., i t. d. — nie będzie żadnych koncertów.

Dlaczego? Opowiem. Są to dzieje najusilniejszych zabiegów i starań komitetu wiedeńskiego, najlepszych chęci i najzaciewniejszych zamiarów „naszych najstawniejszych”, które rozbiły się o zdarzenia nieprzewidziane, o wypadki elementarne.

* * *

1 lipca. Biuro komitetu. Konferencya. Na porządku dziennym koncerta. Gdzie Paderewski? w Ameryce? w Australii? — Nie, wrócił już do Europy. Oto, co telegrafuje z Paryża:

„Impossible prater concours concerts exposition. Tout travail m'est défendu pendant un mois.”

Przetężył się koncertami amerykańskimi! To wiadomość przygnębiająca. Jakżeż urządzić koncerta polskie bez Paderewskiego? Lecz poczekajcie: Paderewski przybywa do Wiednia — można z nim pomówić — może wyzdrowieje do września.

10 lipca. *Chambre separée* u Sachera. Paderewski w Wiedniu! Na cześć jego ze-

brało się kilku przyjaciół: jest stary mistrz jego Leszetycki, jest były dyrektor jego Zarzycki, jest paru członków komitetu wystawowego. Paderewski, po szalonych sukcesach amerykańskich wygląda świetnie: utył, wypiękniał, cały rozjaśniony. Ale cóż: ręce jego, zazwyczaj żelazne, dziś słabo odpowiadają na uścisk. Przetężył się, dając czasem trzy koncerty dziennie! Trzeba mu niezbędnie wycoczynku kilkumiesięcznego.

Lecz w gronie przyjacielskim wraca animusz, humor, elastyczność. Paderewskiemu się zdaje, że już wyzdrowiał, lub że wyzdrowieje za miesiąc. Będzie grał! Sam z Leszetykim i Zarzykiem układa program koncertów. Co więcej, zachęca maestra Leszetyckiego, by z nim razem wystąpił: Leszetycki, kochający go jak rodzzonego syna, zgadza się. Wprawdzie go od lat kilku prawa łopata boli, ale to nie. Przypomina sobie, że się w Łańcucie urodził: będzie grał! Paderewski i Leszetycki grają! Zwycięstwo! Koncerta zapewnione!

* * *

1 sierpnia. Biuro komitetu. Na porządku dziennym przedstawienia operowe. Cóż Mierzwiński? Cóż Reszkowie?

Mierzwiński? Fatalna sprawa. Powiadają, że głos stracił! — Nie, chorował tylko, lecz go w Warszawie wyleczono. Nie dawno spotkał go na ulicy przyjaciel. — I cóż, czy to prawda, co ludzie gadają? — zapytuje. — Prawda, odpowiada Mierzwiński ochrypłym głosem, *pianissimo*. Straciłem — głos! — I ten ostatni wyraz wymawia tak, że nigdy za najlepszych czasów tak olbrzymiego głosu z piersi swych nie wydał.

— Ha no! to chyba wyleczony! — A Reszkowie? — Coś nie wyraźnie. Bo przedewszystkiem Jan się żeni, przedstawienia przypadają na jego miesiąc miodowy. Powtórnie, powiadają, że chce opuścić scenę. Z gardłem coś kruche. Wyjechał z Paryża. Siedzi w Mont-Doré ponoś na kuracyi.

— Nie trwoźcie się! Oto telegram jego z Mont-Doré: pełen nadziei, pełen dobrych chęci. Przybywa w sierpniu do Wie-

dnia brat z bratem. Chęć śpiewać, będą śpiewać.

Reszkowie śpiewają! Azatem — można prosić i Kochańską! Będzie opera wspaniała, jakiej świat nie widział!

Lecz jak tu skombinować Reszków — z Kochańską! Prędzej Mont-Blanc z Chimborasso i z Giewontem trio zaspiewają, niżli Jan i Edward Reszke z Kochańską.

Na szczęście: jest ktoś, co zarówno z Reszkami jak z Kochańską w przyjaznych pozostaje stosunkach, co się podejmuje tego areytrudnego zadania. Tym dyplomata odważnym jest główny aranżer produkcji polskich. wice-prezes komitetu, hr. Zygmunt Cieszkowski.

* * *

5. Sierpnia. Marienbad. Willa pani Kochańskiej.

— Więc panowie układacie repertuar, rozdajecie partye, zarządzacie wszystko, pomijając zupełnie Kochańską?

— Nie, łaskawa pani — jeno nieśmieliśmy proponować pani udziału, zanim udział innych znakomitości nie będzie zapewniony. Czy raczyłabyś pani wyuczyć się partyi Halki?

— Ależ z przyjemnością! Oddawna tego pragnęłam. Twierdzą, że to nie dla mnie partya. Lecz ja chyba lepiej osądzę to mogę. Będę się uczyła dniami i nocą, by zaśpiewać raz w naszej operze. Rozpocznie w chwili, w której mnie panowie zawiadomicie, że przedstawienia zapewnione.

— Jesteś pani aniołem! Jakże dziękować pani? Lecz jedna jeszcze kwestya: skoro pani Halkę śpiewasz, musisz pani mieć godnego partnera. A któż godniejszy najslawniejszej śpiewaczki europejskiej — aniżeli najslawniejszy śpiewak?

— Bardzoś pan łaskaw — ale któż to taki?

— Jan Reszke... czy zgodziłabyś się pani zaśpiewać z nim?

— Dla naszej sprawy i tę ofiarę gotowam ponieść. Lecz czy on ze mną śpiewać zechce?

* * *

15 sierpnia. Wiedeń. Hotel Erzherzog Karl. Dziewiąta godzina zrana. Na Kärntnerstrasse przed hotelem ludzie stoją zbitymi tłumami. Z okna hotelowego wydobywa się głos potężny, wspaniały, porywający muzykalnych Wiedeńczyków.

Reszkowie przybyli do Wiednia! Jan śpiewa sobie podczas toalety. Wiceprezes komitetu ścisła ich, całuje.

— Wyobraźcie sobie, jaki traf dziwny! I Kochańska w Wiedniu!

— Ejże? Naprawdę?

— A jest, tu zaraz, w Gravel Hotelu!

— A cóż nam do niej?

— Nie powiadam, żebyście z nią śpiewali; ale jednego mi nie odmówcie: przyjmijcie u mnie śniadanie!

Godzina dwunasta. *Chambre separée* u Sachera. Hr. Cieszkowski i Reszkowie. Wchodzi — Kochańska. Tableau!

Godzina pierwsza. Jan Reszke: — Marcysiu! Kiedy mam iść w ogień, to tylko z panią. Śpiewam Jontka, jeżeli pani śpiewasz Halkę.

Kochańska: — Ależ panie Janie — wszak to marzeniem mem od lat tylu, śpiewać z panem! Tylko że nie umiem partyi.

Reszke: — Garson! Hola do „Erzherzoga” po nuty!

* * *

16 sierpnia. Hotel Erzherzog Karl. Dziewiąta zrana. Do pokoju Reszków wchodzi hr. Cieszkowski.

— Dzień dobry. Jan Reszke, błąd jak śmierć, otwiera usta, giestykuluje, lecz nie wydobywa ani słowa.

— Przebóg! Janie! Co się stało? Reszke wskazuje na list, właśnie ukończony, adresowany do wiceprezesa komitetu:

„Drogi przyjacielu! Jestem zrozpaczony. Ufajac zbyt siłom swym i płonąc żądzą zaśpiewania dla was w Wiedniu, spróbowałem wczoraj głosu. Wieczorem uczułem pierwsze ślady ochrypnięcia, a dziś jestem kompletnie bez głosu. Lekarze w Mont-Doré ostrzegali mnie, że nie powinienem otwierać

Jesteśmy upoważnieni do oświadczenia, że całe to doniesienie jest najzupełniej bezpodstawne. — Żadna taka deputacja nie była u JE. Pana Namiestnika.

Dzisiejszy Dziennik Polski przyniósł w artykulu kronikarskim p. t. „Groźna wieść“ następujące doniesienie z Jarosławia: „Starostwo tamtejsze miało otrzymać od delegowanego lekarza wiadomość, iż w Majdanie sieniawskim zaszło kilka wypadków cholery.“

Wiadomość ta nie jest prawdziwą. Starostwo w Jarosławiu otrzymało wprawdzie od dr. Słazki lekarza ekspozowanego w Majdanie telegram, lecz telegram ten donosił tylko, że wedle pogłosek, miała się pojawić epidemia w miejscowościach położonych za granicą rosyjską. I to jednak doniesienie, bynajmniej nie stanowcze, lecz na pogłoskach oparte, nie zostało potwierdzone. Nasi lekarze powiatowi, którzy w tych dniach zwiadali okolice pograniczne Królestwa, nigdzie nie stwierdzili pojawienia się cholery, doniesienia zaś jakie nadeszły od najpoważniejszych lekarzy tamtejszych, zgodnie podają, że oprócz znanych miejscowości w okolicy Lublina, całe zresztą Królestwo jest wolne od epidemii.

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, starosta w Jarosławiu odniósł się telegraficznie do redakcyi Dziennika Polskiego z kategorięcznym zaprzeczeniem podanej wieści o wybuchu cholery w Majdanie sieniawskim.

Sprawy sejmowe.

Stałe uregulowania stosunków skarbu krajowego.

(S) Jednym z najważniejszych przedłożeń, jakie Wydział krajowy wygotował dla sejmku na bieżącej sesyi, jest sprawozdanie w przedmiocie uregulowania stosunków skarbu krajowego. Wydział krajowy wyraża przekonanie, że zadanie przywrócenia i utrzymania równowagi w budżecie może być tylko w dwójaki sposób rozwiązane — albo przez zwiększenie dochodów albo przez zaoszczędzenie w wydatkach. W każdym zaś razie musiałby wynik finansowy pierwszego czy drugiego środka dosięgać przynajmniej tej kwoty, która w przedłożonym Sejmowi preliminarzu budżetu na r. 1893 nie znalazła pokrycia, t. j. do kwoty okrągłej 1,400,000 zł. Bo gdyby nawet z tego potrąciło się kwotę 1/2 miliona w myśl uchwały Sejmu na koleje podolskie wstawioną, to z jednej strony normalny wzrost niedoboru, z drugiej zaś pojawiająca się od czasu do czasu nieunikniona konieczność zrobienia nadzwyczaj-

nego wydatku czy to na złagodzenie skutków klęsk elementarnych, czy też na poparcie rozwoju ekonomicznego kraju (koleje lokalne) rychło tę różnicę wyrówna.

Zwiększenie dochodów funduszu krajowego, o ile ono nie ma się odbyć przez podwyższenie dodatków do podatków bezpośrednich, co jest uchwałą Sejmu wykluczone, mogłoby nastąpić tylko przez zapewnienie krajowi znacznego udziału w państwowych podatkach konsumcyjnych.

To zaś wymaga bardzo długich rokowań i poruszenia całego aparatu konstytucyjnego w obu połowach monarchii, zwłaszcza, jeżeli ma się odnosić do takich artykułów, których opodatkowanie mogłoby zapewnić dochód w wysokości na pokrycie naszych niedoborów wystarczającej. To też i w sprawozdaniu komisji budżetowej o budżecie na rok 1892 ewentualność uzyskania dla skarbu krajowego dochodów z tego źródła jest także wskazana jako rzecz przyszłości, na razie zaś zaleca komisya Sejmowi do uchwalenia w zasadzie operacyę finansową mającą przywrócić równowagę w budżecie.

Pozostaje więc tylko drugi sposób: oszczędzanie w wydatkach. Co do tego zaś każdy znawca budżetu krajowego przyznać musi, że jeżeli jest mowa o oszczędnościach sięgających od 1 do 1/2 miliona, to żadna rubryka naszego budżetu ani nawet połączenie oszczędności kilku rubryk na taką oszczędność nie wystarczy.

Jedynym działem, w którym oszczędność jest w dostatecznej wysokości możliwą, jest spłata długów, jeżeli tu zaliczymy zarówno właściwe długi krajowe, jak i dług indemnizacyjny.

Preliminowane na rok 1893 wydatki funduszu krajowego w ściślejszym znaczeniu wynoszą 6,531,364 zł., z tego wypada na oprocentowanie i umorzenie długów krajowych (Rubr. XIV) 691,977 zł., pozostaje na wszelkie inne wydatki funduszu krajowego 5,839,387 zł. Wydatki funduszu indemnizacyjnych preliminarzowane są na rok 1893 w ogólnej sumie 5,876,591 zł.

Jeżeli do tej kwoty dodamy podaną wyżej cyfrę rubryki XIV funduszu krajowego 691,977 zł., otrzymamy sumę 6,568,568 zł., od której, gdy potrącimy inne wydatki funduszu krajowego 5,839,387 zł., okaże się, że na samą spłatę długów i ich oprocentowanie wydaje się więcej o 729,181 zł., aniżeli na wszystkie administracyjne, szkolne, ekonomiczne, sanitarne, humanitarne cele.

W tej sumie 6,568,568 zł., preliminarzowanej na rok 1893 na długi, jest na samą tylko spłatę kapitału: w funduszu krajowym 221,189 zł., w funduszach indemnizacyjnych 4,700,489 zł., zaś na oprocentowanie, podatki, stempel, zarząd i inne wydatki 1,868,079 zł.

Kraj, który przy budżecie (licząc razem z indemnizacją) wynoszącym 12,407,955

zł. płaci 6,568,568 zł., to jest, przeszło 52 procent na długi, a równocześnie walczy z niedoborami, i musi je pokrywać corocznie odwoływaniem się do kredytu publicznego — ma w powyższych cyfrach wskazaną niewątpliwie drogę, na której szukać ma uzdrowienia stosunków skarbu swojego, przywrócenia równowagi między dochodami a wydatkami, ma w tych tak bardzo wysokich cyfrach wydatku na spłatę długów, wskazany najwłaściwszy dział swej gospodarki, w którym jest możliwą taka oszczędność, aby na teraz i na dłuższy szereg lat pokryła wszelkie niedobory. A nie w tem nie zmienia okoliczność, że do spłaty indemnizacji przyczynia się skarb państwa rocznym zasiłkiem 2,425,000 zł. Bo przedewszystkiem ten zasiłek, odkąd jest krajowi przyznany, stał się tem samym własnością kraju i jegoż zasobem — a powtóre, gdyby nawet tę kwotę potrącono z wykazanej wyżej sumy 6,568,568 zł., obracanej na długi, to jeszcze zawsze pozostaje bardzo poważna wobec całego krajowego budżetu suma 4,143,568 zł., którą już kraj sam z grosza podatkowego na ten cel opłaca.

Wydział krajowy sądzi przeto, że zdążając, w wykonaniu woli Sejmu, do przywrócenia równowagi w budżecie krajowym, może ten cel najspadnie osiągnąć przez zaprowadzenie zaoszczędzenia w wydatkach na spłatę i oprocentowanie długów. To zaś jest możliwym tylko przez przemianę długu wyżej oprocentowanego na niżęj oprocentowany, krótko-terminowego na długo-terminowy. Do tego zaś najbardziej nadaje się dług indemnizacyjny, jest on bowiem dosyć wysokim, ażeby na jego konwersyi dostateczną uzyskać oszczędność, którąby na wszelkie potrzeby wystarczyła; jest powtóre oprocentowany po 5 od sta, gdy ostatnia krajowa pożyczka emisyjna 4-procentowa (z r. 1891), wydana po kursie 90/05 za sto, jest właściwie oprocentowana po 4 4/4 proc.; jest wreszcie krótko-terminowy, ponieważ ma być spłaconym w przeciągu sześciu lat, a jeżeli do liczy się termin spłaty długu do skarbu państwa, z ugody indemnizacyjnej powstałego, w przeciągu lat 12. Tak więc konwersya długu indemnizacyjnego przedstawia największe szanse skutecznego tak znacznych oszczędności w wydatkach, ażeby dojść do przywrócenia zupełnej równowagi w budżecie, w sposób, uchwałą Sejmu wskazany.

Z tego punktu widzenia wychodząc, przedstawia Wydział krajowy Sejmowi projekt konwersyi długu indemnizacyjnego.

Wydział krajowy spodziewa się ze zwiększenia budżetowych, uzyskanych przez zaoszczędzenie w spłacie długu indemnizacyjnego zapomocą konwersyi, spłacać w pierwszym roku pożyczki krótko-terminowe, następnie zaś w latach 1894, 1895 i 1896 pożyczki emisyjne (z wyjątkiem pożyczki z r. 1893). W ten sposób rok 1896 po dokonaniu ostatniej spłaty, pozostawi swemu następcy zwy-

kę, wynoszącą przeszło 1,200,000 zł., którą w r. 1897 wrośnie do przeszło 4,400,000 zł. w. a, a w r. 1898 (kiedy już ustaje pobór subwencyi do skarbu państwa na indemnizacyę) do 4,700,000 zł. Ta zwykła jest też dostateczną rezerwą na spłatę długu do skarbu państwa wynoszącego 6,275,000 zł., okazuje się bowiem z rachunków z lat następnych, że po ukończeniu całej spłaty w roku 1904, zostaje jeszcze zapas przeszło 600,000 zł. Ten zapas będzie jeszcze większy, gdy się zważy, że nie wzięto w rachunek zmniejszenia wydatku skutkiem tego, iż w r. 1901 kończy się amortyzacya pożyczki r. 1893, przez co budżet r. 1901 doznaje ulgi o 25,000 zł. (półroczna rata) a w roku 1902 o całoroczną ratę 50,000 zł., co znowu podniesie zwykłą budżetową roku 1905 pierwszego okresu po zupełnej spłacie długu do skarbu państwa.

Porównując dwa rachunki, t. j. rachunek konwersyjny z corocznymi pożyczkami okaże się w rezultacie, że tak jeden, jak drugi dają w r. 1905 budżet zwykły. Różnica polega w tem, że:

1) gdy rachunek konwersyjny wprowadza kraj już teraz od r. 1893 począwszy w okres budżetowy zwykłych i przywraca zupełną równowagę w budżecie — to program corocznego zaciągania pożyczek odracza tę chwilę uregulowania budżetu do r. 1902;

2) że program corocznych pożyczek nie tylko utrwała, ale też znacznie wzmacnia go, co jest wadliwym w naszej dzisiejszej gospodarce finansowej, t. j. wielką różnorodność pożyczek, ponieważ do dzisiejszych 7 emisyjnych pożyczek dodaje 9 nowych, podczas gdy program konwersyjny już od roku 1897 począwszy, ma tylko jedną główną emisyjną pożyczkę, a obok niej już tylko resztkę pożyczki r. 1893, która w 5 latach będzie spłaconą;

3) że program konwersyjny raz tylko jeden liczyć się potrzebuje z niepewnością stosunków targu pieniężnego, przyczem pozostaje zawsze swoboda wyboru chwili, ponieważ można interes zrobić, albo go nie zrobić, albo o pół roku odroczyć — podczas gdy bez konwersyi kraj jest przez 9 lat co roku w przymusowym położeniu zaciągnięcia pożyczki bez względu na stosunki targu pieniężnego, niedobór bowiem pokryty być musi;

4) że przy konwersyi korzystamy z ulgi podatkowej, jaką państwo przyznało wszystkim tym krajom, które skonwertowały swój dług indemnizacyjny i jaką przyznaje nawet wszelkim konwersjom prywatnym, podczas gdy zwykłe pożyczki w takim tylko razie na ulgi podatkowe liczyć mogą, jeżeli są zaciągnięte na pewne specjalne cele, jak złagodzenie skutków klęsk elementarnych, albo subwencye użytecznych kolei i t. p. Pożyczki niedoborowe ulg takich nie doznają.

Wydział krajowy podnosi, że oprócz tych niewątpliwych korzyści natury finan-

ust przed upływem 2-eh miesięcy po kuracyi... Niestety, nie można teraz liczyć na współdziałanie moje — *contre une maladie vocale il est impossible de lutter!* Najbardziej zrozpaczonym z was wszystkich — jestem ja sam.

* * *

25 sierpnia. Biuro komitetu.

— I cóż Jan Reszke?

— *Encore malade!* — pisze z Borowna. — *„Il n'ya plus à faire mystère de ma maladie...c'est mon unique excuse auprès du comité et du pays... Nie mam możności wystąpienia, lecz dobrych chęci naszych podejrzawać nie można. Czystość naszego sumienia pomoże nam znosić gromy, których nam nie oszczędzą nieprzyjaciele nasi.“*

— Jaki? Więc i Edward chory?

— Nie! Lecz Edward bez Jana nigdy nie śpiewa.

— *„Les inseparables!“*

— Więc Mierzwiński!

— Mierzwiński? Telegrafuje z St. Blasien: *N'abandonne ni mes compatriotes ni mes amis — même ai refuse 10 representations Kröll pour Septembre, preuve bonne volonté. Mais me suis permis d'entreprendre cure, dont j'avais besoin. Une fois cure commencée, impossible l'interrompre. Momentanément même il me faudrait deux mois, pour pouvoir recommencer chanter“*....

— Cóż Paderewski?

— Telegrafuje z Caen: *„Encore malade, impossible venir, veuillez m'excuser“*....

— Więc Kochańska ocali sytuacyę!

— Kochańska? Uciekła z Marienbadu do Berchtesgaden, i telegrafuje: *„Bedauere, mir unmöglich theilnehmen, da ich „Halka“ unworbereit bin. Bei solcher Gelegenheit, als Polin, nur „Traviata“ singen wil ich nicht. Ausserdem erschrecken mich Kunden der immer fortschreitenden Cholera“*....

— Cholera!! Wszystko stracone. Nawet atleci Benza rozpierchli się przed cholera.

* * *

Wszystcy chcieli, żaden nie może.

Więc istotnie — wszystko stracone!

Nie — nie stracone. Bo oto niestrudzony aranżer, hr. Cieszkowski, wyjmując jakby z pudełka doskonale wystudowaną „Halkę“ i „Straszny Dwór“, z wybornymi chórami i pysznymi kostiumami, i stawia je na scenie teatru wystawowego.

Oto armia rezerwowa doświadczonego strategika. Wywiedziona po cichutku we Lwowie i w Krakowie, w ostatniej chwili występują gotowa do boju.

Reszke, Mierzwiński — to śpiewacy komopolityczni, którzyby się Jontka *ad hoc* wyuczyli musieli. My mamy tenora rodzimego, który Jontka od dawna na naszych śpiewa scenach.

Myszuga przyjechał. Otóż tego teraz pilnujcie, chuchajcie nad nim, żeby się broń Boże nie przebiegł — bo jeżeli Myszuga chory, to już istotnie — wszystko stracone.

Panowie X., Y. i Z., członkowie komitetu, nie odstępują Myszugi, czuwają nad każdym jego krokiem. Wieczorem oprowadzają go po wystawie. Szalone gorąco; Myszugę, spocony jak bóbr, chodzi bez paltota a nawet surdut rozpina. Panowie X., Y. i Z. za plecami jego mrugają oczyma, komunikując sobie wzajemnie wysokie zaniepokojenie. Wreszcie p. X. zdobywa się na odwagę.

— Czy pan nie używasz wieczorem paltotu? — zapytuje artystę ze słodziutkim uśmiechem.

— Niechże się pan zapnie, łaskawy panie! — powiada p. Y. — Tu tak wieje!

To mówią, sam zapina surdut na wszystkie guziki, dmuchając przytem z gorąca; a p. Z., jakby dreszczem zimnym przejęty, wdziewa paltot.

Myszuga tymczasem zdejmuje kapelusz i ociera czoło z potu

Komitetowi wruszają ramionami. Nie, niepodobna narażać go na powietrze wieczorne. Trzeba go wieczorami prosić na herbatę do domu.

Nazajutrz wieczorem herbata u p. X. — Myszugę wesoły, rozmowny, pali papierosy za papierosem, Pp. Y. i Z. za plecyma jego

wiodą rozmowę mimiczną. Ciagle pali! powiada p. Y. — Trzebaby mu jakoś przetrwać! — daje p. Z. do zrozumienia.

— Powiedz mu pan! — Nie wypada! — Tymczasem p. X. jako gospodarz podsuwa artyście świeżego papierosa. — Ależ panie! — wołają oburzeni pp. Y. i Z. — wszak to tenor — nie komin!

Myszuga siada do fortepianu, śpiewa jedną z niezrównanych swych dumek ukraińskich.

— Tylko *piano, pianissimo!* Wszak tu salon! My każde słówko słyszymy! Niech pan głosu nie zrywa!

Po wiecerzy, gospodarz zbliża się do Myszugi z filiżanką w ręku.

— Czy mogą panu służyć herbata?

Myszuga, dziękując miłym uśmiechem, wyciąga rękę po herbatę. Lecz p. Y. chwytając go za ramię jakby w szpony żelazne.

— Herbaty? — woła gromkim głosem. — Jemu herbata? Czyś pan oszalał, panie X.? Żeby się spocił, przebiegł i ochrypl? — Pau będziesz śpiewał Jontka, czy Stefana, co!??

* * *

Nie przybyli do Wiednia ci, których się słyszeć pragnęło: Reszkowie, Mierzwiński, Kochańska; lecz za to przybyło mnóstwo takich, których nikt słyszeć nie pragnie. Cała plejada gwiazd nieuznanych dobiega się u komitetu wiedeńskiego praw swych.

Nie uwierzycie, ile mamy sopranistek, mezzosopranistek, tenorów, barytonów i basów, którzy uważają się za powołanych do wystąpienia na wystawie muzyczno-teatralnej.

Biuro komitetu obiegają w ostatnich dniach przed przedstawieniami same „fenomenalne głosy“.

Wchodzi matrona w żółtej sukni jedwabnej.

— Jestem Halką. (Wygląda na babcię Halki). Cały świat mnie zna. Straszliwa krzywdą mi się dzieje, straszliwa! Cóż jest Pawlikówna, w porównaniu ze mną! Co sama Kochańska? Że się tam jakaś klika

w niej durzy.... Kiedyż ona taki głos z siebie wydobyła: tra-la-la-la! Proszę posłuchać: tra-la-la-la! Czytajcie panowie, co o mnie w świecie pisano.

Babcia Halki otwiera koszyczek. Przebóg! czternaście metrów recencyj!

— Postuchaj pani: zaspiewasz pani prababkę w „Strasznym Dworze“?

— Ja — prababkę?

Diva obrażona wychodzi.

Tuż po niej wpadają, tenor i bas, jak owe dwa lamparty w „Rękawicze“ Schillera.

— Cóż, kto śpiewa Jontka, ja, czy nie ja? — zapytuje tenor.

— Nie pan. Myszugę.

— Myszugę? (Tenor załamuje ręce i śmieje się szyderezo). To pisklę? Skompromitujemy się śmiertelnie Tu w Wiedniu nie lubią takich tenorzyków, co śpiewają słodziutko: la la... Tu są przyzwyczajeni do takich, jak ja: hu-hu!

Prawdziwie, lew wskakujący na kark zyrافية, nie mógłby wydać straszliwszego ryku, jak owo: hu-hu!!

Bas, sknfederowany z tenorem, uśmiecha się zyczliwie.

— Naturalnie — powiada — to głos! Zrobicie fiasko, okropne fiasko, naprzykład z tym waszym Jerominem. Czy to bas: tra-tra-tra!

Tu głos basa zatraca się w piekielnych jakichś głębiach.

* * *

Nie, nie będzie fiaska! Mimo katastrof elementarnych, mimo wrzodów gardlanych, mimo cholery nawet — nie będzie fiaska!

Już same próby „Halki“ w teatrze wystawowym budzą niezwykłe zajęcia. Dyrektor Jauner, baron Bourgoing, hr. Esterhazy, Rafał Maszkowski, Leszetycki bywają na nich i są zachwyceni.

W ostatniej chwili nadchodzi wiadomość niespodziana: *„Les inseparables“* — poczciwi — rozdzielili się. Jan Reszke chory, ale Edward przybywa.

Nie — nie będzie fiaska!

Puk.

sowej, nie należy lekceważyć korzyści politycznych. Przedewszystkiem sam Sejm raz już kwestję finansową załatwiwszy będzie mógł swobodnie oddać się innym, najważniejszym swoim zadaniom, wolny od finansowej troski. Powtórę zaś kraj stanie silniej na zewnątrz, gdy finanse swoje ureguluje — gdy złoży dowód gospodarki uporządkowanej, niepolegającej na „lataniu“ — gdy nie będzie potrzebował co roku odwoływać się do targu pieniężnego o pożyczkę, a do władz państwowych, ustawodawczych i administracyjnych o różne dla tej pożyczki ulgi i uwzględnienia — gdy nie będzie brał na siebie pozorów gospodarowania bez ładu i planu.

Ostatecznie przedstawił Wydział krajowy Sejmowi w tej mierze następujące wnioski:

1. Sejm upoważnia Wydział krajowy, ażeby obliży dłuźne fundusów indemnizacyjnych Galicji wschodniej, zachodniej i W. Ks. Krakowskiego spłacił jednorazowo w r. 1893 za pomocą zaciągniętej nowej pożyczki w takiej wysokości, ażeby z niej uzyskać gotówkę 26,925.000 zł. (53,850.000 koron).

Pożyczka ta będzie po 4 proc. oprocentowana, w 50 latach ratami półrocznymi płatna, przyczem jednak zastrzeżone będzie prawo wczesnej spłaty przez kraj.

2. Ze względu na odrębne stosunki funduszu indemnizacyjnego W. Ks. Krakowskiego postanawia się, iż po przeprowadzonej konwersji przyznana będzie opodatkowanym miastom Krakowa, tudzież powiatów krakowskiego i chrzanowskiego ulga w spłaceniu krajowych dodatków do podatków od r. 1894 do 1904, wynosząca w r. 1894 11 1/2 ct. od każdego złotego podatków bezpośrednich — w r. 1895 11 ct. — poczem zniżyć się będzie ta ulga o 1 ct. rocznie. Ulga ta ustaje w roku 1905.

3. Wszelkie aktywa i pasywa wszystkich trzech fundusów indemnizacyjnych przechodzą po dokonanej konwersji na fundusz krajowy.

4. Sejm wzywa Rząd, aby w drodze właściwej dla pożyczki konwersyjnej wyjednał:

a) uwolnienie wszelkich z jej powodu zdziałanych dokumentów prawnych, wystawionych przez kraj zapisów dłużnych i kuponów, od wszelkich opłat, stempli i należności;

b) uwolnienie procentów tej pożyczki od podatku dochodowego I i III klasy i od wszystkich przyszłych podatków, jakiego w jego miejsce zaprowadzone były — przyczem jednak podatek dochodowy od procentów, będących jeszcze w obiegu obligacji indemnizacyjnych Galicji wschodniej, zachodniej i W. Ks. Krakowskiego ma być do końca obecnego planu umorzenia w terminach dotychczasowych opłacany;

c) nadanie zapisom dłużnym tej pożyczki charakteru pupilarnego bezpieczeństwa tak, aby one mogły być używane na lokacje kapitałów fundacyjnych, kapitałów od zakładów, będących pod dozorem publicznym, tudzież fundusów pupilarnych, fideikomisowych i depozytowych i służyć według kursu giełdowego, wszakże nie po nad nominalną wartość, jako kaucyje w stosunkach służbowych i kontraktowych, tudzież jako zabezpieczenie wojskowych kaucyj małżeńskich;

d) zezwolenie na notowanie kursu tych obligacji w urzędowym cenniku giełdy wiedeńskiej.

5. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby wszelkich dołożył starań, celem umożliwienia szybkiego uzyskania wspomnianych pod 4. ulg i uwzględnień.

6. Do przeprowadzenia operacji konwersyjnej dodaje się Wydziałowi krajowemu Komitet doradczy, z 5 członków złożony, a przez Sejm wybrany.

* * *

(Posiedzenie Koła sejmowego).

Wczoraj wieczór odbyło się posiedzenie Koła sejmowego, na którym omawiany był program prac sejmowych na obecnej sesji.

Następnie przeprowadzono wybór komisji-matki.

Wybrani zostali posłowie: Stanisław hr. Badiński, Bobrzyński, Chrzanowski, Gniwosz, Gorayski, Szczyński hr. Koziebrodzki, Stanisław hr. Tarnowski (sen.), Pilat, Polanowski, Rozwadowski, Skalkowski, hr. Szepczycki, Stanisław hr. Stadnicki, Weigel, Szczepanowski, Dembowski.

Komisja-matka ukonstytuowała się następnie, wybierając pp. hr. Koziebrodzkiego prezesem, Polanowskiego zastępcą prezesa, zaś Szczepanowskiego sekretarzem.

Później zastanawiano się nad składem poszczególnych komisji, które na dzisiejszym posiedzeniu sejmowym zostały wybrane.

Sejmy krajowe.

Wszystkie sejmy krajowe zostały wczoraj otwarte okrzykiem na cześć Najj. Pana. Kilku marszałków podniosło ojcowską pieczołowitość Jego Ces. Mości i energię Rządu w sprawie ochrony Państwa przed cholera.

Na posiedzeniu sejmku czeskiego wnieśli Staroczesi interpelację w sprawie ochrony narodowości czeskiej, powołując się na zajęcia w Liberecu. Poseł Herold uczynił imieniem Młodoczechów wniosek, aby sejm w rezolucji zażądał cofnięcia rozporządzenia P. Ministra sprawiedliwości w sprawie utworzenia sądu powiatowego w Wekelsdorf.

Dr. Plener wyraził życzenie, aby na najbliższym posiedzeniu postawiono na porządku dziennym reaktywowanie komisji ugodowej.

W sejmie bukowińskim przedstawił prezydent rządu krajowego baron Krauss nowomianowanego marszałka Lupula i jego zastępcę dr. Rotta. Marszałek Lupul podniósł w mowie powitalnej, że nowy prezydent krajowy zaskarbił sobie w ciągu krótkiego urzędowania sympatye wszystkich stronnictw, poczem wspominał o zasługach swojego poprzednika p. Wassilko, wyrażając niezłomne przekonanie, iż także w przyszłości będzie tenże działał dla dobra kraju.

Sejm tyrolski uchwalił odroczyć się do 27 b. m. to jest do czasu dokonania uzupełniających wyborów w południowym Tyrolu. Namiestnik oświadczył, że nie ma przeciw temu.

Posłowie czescy sejmku morawskiego uchwaliłi jednogłośnie połączyć się także i na sesji bieżącej w klub jednolity. Tym sposobem zapobieżono rozpadnięciu się klubu na frakcje staroczeską i młodoczeską. Prezesem klubu został wybrany ponownie dr. Srom a jego zastępcą Zapletal. Baron dr. Prażak zawiadomił, iż weźmie udział w obradach sejmowych.

Przegląd polityczny.

(Kwestya ewakuacji Egiptu przez Anglię. — Zaprzeczenie. — Okupacja wysp Gilberta przez Anglię. — P. Magnard o czułościach francusko-rossyjskich w Aix-les-Bains. — Rozruchy robotnicze we Francji. — Z uroczystości genueńskich. — Wybory we Włoszech. — Pismo p. Harrisona).

Wysoco nieprawdopodobna wiadomość nadeszła z Londynu: zapowiadają nie mniej nie więcej jak... ewakuację Egiptu przez Anglię. Świeżo tkwi to jeszcze w pamięci naszej, że gdy już zdecydowanym było zwycięstwo Gladstone'a, sir Charles Dilke zapowiedział, iż na najbliższej sesji wiosennej postawi w Izbie gmin wniosek ewakuowania Egiptu przez wojska angielskie. Na zapowiedź tę każdy potrzęsł głową, poruszył ramionami, tak bardzo wydawało się to wszystkim rzeczą wątpliwą, czy sir Charles Dilke dotrzyma przyrzeczenia, i — co było jeszcze mniej wiarogodnym — czy Izba gmin uchwali jego ewentualny wniosek. Większość Gladstone'a jest wszakże tak mała: wynosi zaledwie 40 głosów a do tego jest zawistą od Irlandczyków i innych mniej lub więcej niesfornych stronnictw. Nowy gabinet wie o tem dobrze, że czekają go ciężkie walki, dokładnie więc zdaje sobie z tego sprawę, iż musi unikać takich kwestyi, które jego niewielką i bynajmniej nie za nadto ściśle skonsolidowaną większość parlamentarną, naraziłyby na niebezpieczeństwo rozbitcia. A do takich niebezpiecznych kwestyi należy bezwątpienia i kwestya Egiptu. Wiedzą wszyscy o tem dobrze, jakie stanowisko zajmuje Gladstone i jego zwolennicy w kwestyi ewakuacji Egiptu, ale tak samo, jak Gladstone nie mógł tego uniknąć, by nie powołał na stanowisko ministra spraw zagranicznych lorda Rosebery'ego, który przeciw wyrażnie zastrzegł sobie, iż politykę zagraniczną prowadzić będzie dalej torami wskazanymi przez lorda Salicburego — tak samo trudno, niepodobna nawet przypuścić, by program ten miał zaraz z początku być złamany, i by lord Rosebery zrobił program radykała Labouchere'a swoim programem. Zresztą, bez względu na to, kto do jakiego należy stronnictwa, w Anglii nie mógłby długo istnieć gabinet, który popęlniłby cośkolwiek takiego, co przyniosłoby ujme powadze Anglii na zewnątrz, co przyczyniłoby się do umniejszenia światowego stanowiska Wielkiej Brytanii. Byłaby zaś tem bezwątpienia ewentualna ewakuacja Egiptu przez Anglię. Z tego powodu nie można było wiele przywiązywać wagi do sensacyjnej wiadomości, przyniesionej z rzekomo dobrze poinformowanego źródła przez *Daily Chronicle*, o mającej niebawem nastąpić ewakuacji Egiptu. Według tego doniesienia, wszystkie stojące obecnie w Kairze wojska angielskie

miałyby być wycofane jeszcze przed upływem bieżącego roku i tylko w cytadeli pozostałaby załoga angielska. Pisma nieprzychylnie nowemu gabinetowi Gladstone'a podniosły natychmiast z powodu tej pogłoski okrzyk oburzenia: jedne zaczęły pomawiać Gladstone'a o konszachty z Francuzami, a drugie wystąpiły z twierdzeniem, iż Gladstone w sprawie ewakuacji Egiptu dał wiążące przyrzeczenia radykałom i że takowych chce dotrzymać.

Nieprawdopodobnej tej wiadomości zaprzeczono już urzędownie i upoważniono do tego telegraficzne *Biurow Reutersa*. Rząd angielski nie uczynił dotąd żadnego kroku w sprawie Egiptu i w niczem nie zmienił pod tym względem dotychczasowej polityki poprzedniego gabinetu. W ogóle nowy gabinet nie zajmował się jeszcze weale stosunkami egipskimi, a tem mniej mógł się nimi zajmować w kierunku, podanym przez cytowaną wyżej organ londyński.

Jak gdyby na stwierdzenie tego, iż obecny rząd angielski nie zmienił zagranicznej polityki poprzedniego gabinetu, który dążył zawsze do wzmocnienia i rozszerzenia panowania W. Brytanii, nadeszła równocześnie z tem zaprzeczeniem wiadomość, iż Anglię zajęli nowe terytorium: wyspy Gilberta na Oceanie Spokojnym. Grupa wysp Gilberta, składająca się z 16 wysp, gęsto zaludnionych, bo liczących przeszło 40—50.000 mieszkańców, uznaje już od 12 czerwca zwierzchnictwo angielskie. Zajął je krzyżowiec angielski „Royalist“, dowodzony przez kapitana Davisa. Fakt ten oburza naturalnie Amerykanów, którzy oddawna łakomym wzrokiem spoglądali ku tym wyspom.

Ostatnie objawy czułości francusko-rossyjskich, których widownią były Aix-les-Bains: owe okrzyki na cześć cara i Rossyi ze strony francuskiej publiczności, owe „wiersze“, wygłoszone przez jakiegoś studenta francuskiego, przybranego w strój rossyjski, ów uścisk p. Carnota oddany owemu chłopakowi, a przez niego „całej Rossyi“ — w samej nawet Francji zrobiły komiczne wrażenie. W *Figarze*, p. Francis Magnard, ten sam, który tyle już i tak gorąco napisał o przyjaźni między Francją a Rossją, nazywa wygłoszone do prezydenta wiersze „śmiesznościami“, słowa p. Carnota „mniej szczęśliwymi“, a na zakończenie cytując ks. Decazes, który radził, aby Francja nikomu nie rzuciła się na szyję... A doświadczenie i historia dyplomacyi uczą, że w polityce nie ma niebezpieczniejszego nad... ośmieszenie.

Zawiść i rozruchy narodowościowe w łonie robotniczych klas francuskich nie ustają. Z Paryża donoszą, że w Orgnieres przyszło znowu do krwawej bójki między robotnikami belgijskimi i francuskimi.

W uroczystościach genueńskich, które onegdaj właśnie się rozpoczęły, biorą udział także prezydya i deputacye obu Izb parlamentu włoskiego. Z tego powodu nie ogłoszono rząd włoski dotychczas dekretu, który zamknąłby formalnie obecną sesję parlamentarną, w takim razie bowiem prezydya i Izby posłów nie mogłyby już występować i brać udziału w uroczystościach. Zaraz atoli po uroczystościach genueńskich dekret taki zostanie ogłoszony, poczem także nastąpi i rozwiązanie parlamentu. Ogólne nowe wybory odbędą się w d. 6 listopada, a wybory uzupełniające w d. 13 listopada.

Północnoamerykańskie dzienniki ogłaszają pismo prezydenta Harrisona, w którym oświadcza swoją gotowość do ponownego przyjęcia godności prezydenta Stanów Zjednoczonych a równocześnie omawia wyczerpująco sytuację stosunków narodowościowych w Stanach Zjednoczonych i ich stosunki handlowe z zagranicą.

Cholera.

Na ostatnim posiedzeniu zjazdu farmaceutów w Wiedniu uchwalono jednomyślnie upraszać Ministerstwo spraw wewnętrznych, by na wypadek cholery wolno było aptekarzom doraźnie, bez recepty, wydawać różne krople, a zwłaszcza tanię i opium, tak w proszkach, jak i tykturze.

Prof. dr. Nothnagel wyraził przekonanie, że granice Austrii w tym roku nie zostaną nawiedzone cholera. Jest on zdania, że oziębienie temperatury będzie miało doniosły skutek.

Dnia 5 września w Lublinie zachorowało osób 33, wyzdrowiało 48, zmarło 23, pozostaje chorych 122; w powiecie lubelskim zachorowało osób 5, wyzdrowiała 1, umarła 1, pozostało chorych 27; w Łęczynie zachorowało osób 14, wyzdrowiało 4, zmarła 1, pozostało chorych 20.

Dr. Virchow po powrocie z Rossyi wyraził się w rozmowie z redaktorem jednego z dzienników berlińskich bardzo korzystnie o zarządzeniach w caracie przeciw epidemii. Tylko w guberniach nadwołżańskich, gdzie cholera straszne czyni spustoszenia stosunki wiele pozostawiają do życzenia. Obecnie cały zachód Rossyi wolny jest od cholery, a to

rzecz główna dla Niemiec. W Berlinie — zdaniem dr. Virchowa — nie ma powodu do większych obaw. Przy cholercie małą rolę odgrywa osobista dezynfekcja: wszystko zależy na czystości i takim odżywianiu, któreby nie przeładowywało żołądka.

KRONIKA

Lwów, 10 września.

— **Najj. Pan** rządził najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gwintie Wierzbów, w powiecie podhajeckim, na wewnętrzne urządzenie cerkwi, zapomogi w kwocie 50 zł.

— **Obrzęd Chrztu Sgo** nowonarodzonej córki Najdostoja Arcyksięcia Leopolda Salwatora i Najdostoja. Jego Małżonki Blanki dopełniony zostanie uroczystości dnia 14 września o godzinie 11 przedpołudniem w Archikatedralnym kościele we Lwowie przez JE. ks. Arcybiskupa Seweryna Morawskiego w asystencji kleru.

— **Manewry I korpusu armii.** Z Żywca nam piszą pod d. 8 b. m. Wczoraj w południe skończyły się bez szwanku dwudniowe manewry I korpusu w obecności Jego Ces. Wysokości Arcyks. Albrechta, z tym rezultatem iż pod Żywcem pobity został nieprzyjaciel, który od północy wtargnął był do kraju. Manewrom nie sprzyjała pogoda, gdyż padał deszcz dość rzęśisty. Najd. Arcyks. Albrecht przyjechał do Żywca w poniedziałek wieczór i odjechał we środę w noc osobnym pociągiem. We wtorek po południu odwiedził Najd. Arcyks. żołnierzy porażonych od piorunu.

— **Hrabinę Romanową Potockę** zamianowała Najj. Pani piśmie datowanym z Ischl dnia 30 sierpnia damą orderu krzyża gwiazdźistego.

— **Miejska Rada sanitarna** odbyła wczoraj wieczorem posiedzenie, na którym prezydent p. Mochnacki zawiadomił, że barak choleryczny na Janowskim, wykończony zostanie dnia 18 b. m. Rada uchwaliła dodatkowo, urządzić tam stały dezynfektor i studnię. Następnie stwierdził fizyk miejski, dr. Pawlikowski, że dotąd nie zaszedł we Lwowie ani jeden wypadek cholery. Jak wykazało przeprowadzone przez dr. Krokiewicza badanie bakteriologiczne, zecer Bernacki zmarł na ostre zapalenie żołądka i kiszek. Rada przyjęła w dalszym ciągu ofertę lwowskich aptekarzy na dostawę kwasu karbolowego. Ceny podane przez aptekarzy, są bardzo przystępne. Dr. Rosner podniósł konieczną potrzebę oczyszczenia aresztów miejskich, gdzie się znajduje mnóstwo idiotów-żydów, których przynależność ma być zbadana. W końcu zwrócił p. Łukawski uwagę magistratu na składy starzyzny, zupełnie niezdezynfekcyonowane, a szerzące choroby zakaźne, oraz na tak zwanych „handelesów“, którzy zarzek roznoszą w mieście. P. prezydent wyjaśnił, że odnośnie zarządzenia wydał magistrat w ostatnich dniach. Przywożenie szmat do miasta zostało surowo wzbronione.

Na wniosek p. Marchwickiego, posiedzenia rady zdrowia odbywać się będą odąd raz w tygodniu, t. j. każdego wtorku.

— **Wystawa przemysłu budowlanego.** Przygotowania do festynu, mającego się odbyć w niedzielę na placu wystawy przemysłu budowlanego, są w pełnym toku i o ile dziś już wróży można „Jeden wieczór na wystawie“ powiedzie się świetnie. Oryginalne pomysły komitetu t. zw. zabawowego, trzymane są umyślnie w tajemnicy, bo wobec głównej atrakcyi, jaką stanowi sama wystawa, uważa się zachęte do festynu za zbyt cenną. Nadmieniamy tylko, że cena wstępu w niedzielę po południu podniesioną będzie o 10 ct., t. j. z 20 na 30 ct.

— **Prezenta.** C. k. Namiestnictwo nadało prezentę na opróżnione łac probostwo w Nadwórnie ks. Wojciechowi Rosebaygerowi, dotychczasowemu administratorowi rzeczonoj parafii.

— **Konkurs.** C. k. Namiestnictwo w Styryi rozpisuje konkurs na posadę starszego inżyniera, z poborami VIII klasy rangi, ewentualnie na posadę adjunkta budownictwa IX i X klasy rangi. Podania wnosić należy za pośrednictwem właściwej władzy przełożonej do c. k. Namiestnictwa w Gracu.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Bóbrce z grupy gmin wiejskich rozpisany został na dzień 19 października b. r., oraz jednego członka tejże Rady powiatowej z grupy gmin wiejskich na dzień 21 października b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowym o godzinie 11 w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborem c. k. starostwo.

— **Obywatelem honorowym** zamianowała jednogłośnie Rada gminna miasta Nowego-Sącza na posiedzeniu w dniu 7 września 1892 r., odbytem przy komplecie 27 członków, c. k. radcę Namiestnictwa i starostę w Nowym-Sączu p. Juliusza Friedricha w uznaniu jego zasług dla miasta położonych.

— **Zmarł** w Krośnie, Jan Nep. z Oleksowa Gniewosz, w 65 r. życia.

— **Z obserwatorium** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 10 września 1892. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 9 września do 12 w południe dnia 10 września b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku północno-zachodni, co do siły słaby (1), stan nieba zmienny, a powietrze wilgotne (77 proc. wilgot. wzglę.); opadu nie było.

Srednia temperatura w tym czasie była $+15,0^{\circ}\text{C}$., najwyższa $+20,0^{\circ}\text{C}$., wczoraj popołudniu, najniższa $+10,0^{\circ}\text{C}$ w nocy.

Cała doba była pogodna.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się we Włoszech; zwykła 770 do 765 mm. w północnej Rosyji; niżka drugorzędna utworzyła się na morzu Niemieckim.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 762 mm.

Prognoza na dobę 11 września 1892 roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku zmienny z północy, co do siły słaby (2), średnia temperatura doby około $+15^{\circ}\text{C}$., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza pozostanie około 75 proc.; opadu nie będzie.

— **Falszerz monet.** Już od dłuższego czasu we Lwowie, jak i na prowincyi pojawiały się w obiegu w coraz znaczniejszej ilości falsyfikaty monet zdawkowych 10 i 20-centowych. Wszelkie zabiegi organów policyjnych, czynione w celu wykrycia ich źródła, spełzały na niczem, gdyż ostatecznie przekonywano się, iż moneta ta pochodziła z handlu jakiegoś kupca, lub od jakiegoś przekupnia, który — otrzymawszy ją w dobrej wierze od kogoś z kupujących — osoby tej w obec znacznego obrotu pieniężnego, jak to z natury rzeczy wynika, wskazać nie był w stanie.

Dopiero przed kilku dniami udało się jednemu z agentów policyjnych dowiedzieć się iż pewien młody człowiek poszukuje pośrednika, któryby mu ułatwiał puszczanie w obieg tego rodzaju monet falszywych, a wczwartek, spotkawszy go na wystawie przemyśle budowlanego, przyaraszował i mimo gwałtownego oporu, przystawił do dyrekcji policyi. Tu okazało się, że jest to niejaki Stanisław Sompoliński, 30-letni tokarz maszynowy, pochodzący z Nieszawy (gubernii warszawskiej), który już w roku 1887, jako niebezpieczny dla cudzego mienia, wydalony był z Krakowa za granicę. Przy nim znaleziono znaczniejszą ilość wspomnianych falsyfikatów, to też przynależał się wprawdzie Sompoliński, że wiele takich monet już wydał, zaprzeczył jednak, iżby je sam był wyrabiał, twierdząc, że fabrykował takowe jakiś bliżej mu nieznany mężczyzna, któremu on sam za pewnym wynagrodzeniem był tylko pomocnym w ich wydawaniu. Natomiast co do swoich stosunków osobistych, co do osób, z którymi pozostawał w styczności, a nawet co do mieszkania swego wzbierał się Sompoliński uporczywie cokolwiek wyjawiać.

W tym więc kierunku wdrożono jak najściślej dochodzenia i jeszcze w ciągu tego samego dnia skonstatowano, że Sompoliński przemieszkował we Lwowie od 3 lat pod rozkrytym obecnym jego mieszkaniem i istny warsztat, w którym wykonywał zbrodnicze swe rzemiosło, wraz z całą maszyną i wszelkimi przyborami służącymi do wyrabiania falszywych monet, tudzież znacznym tychem zapasem. Mieszkał on w Rynku pod l. 17 na III piętrze, a pracownię założył sobie w tej samej kamienicy w izdebce na poddaszu. Dopiero wobec tego skrzętnie zebrał materiał dowodowy przynależał się Sompoliński, że od trzech lat już wyrabia fałszywe monety zdawkowe, a mianowicie sporządził ich około 6 tysięcy sztuk.

Ze musiał on mieć co najmniej kilku współwinnych, którzy mu ułatwiali zbywanie tych falsyfikatów, nie ulega wątpliwości i jakkolwiek Sompoliński pod tym względem nie poczynił żadnych zeznań, wysłedzono już jednego z tych pomocników jego w osobie czeladnika zegarmistrzowskiego Kazimierza Santaleckiego, którego — przynależającego się do winy — przyaresztowano. Dalsze dochodzenia policyjne są jeszcze w toku.

— **W pogrzebie ofiar katastrofy** w Moszczanicy wziął udział Najd. Arcyksiążę Albrecht z całą generalicyą; na cmentarzu katolickim pogrzebano 2 ofiary, na cmentarzu izraelskim jedną, Najd. Arcyksiążę odwiedził również tych, którzy ciężkie w katastrofie odnieśli rany.

— **Śluby.** Dziś o godz. 7 wieczór odbędzie się w kościele OO. Bernardynów we Lwowie ślub krewnej i wychowawcy pp. Platonów Kosteckich, Maryi Modłówny, z p. Józefem Kozakiem, zarządcą drukarni p. Winiarza.

Dnia 22 b. m. pobłogosławiony zostanie w Iwaniu związek małżeński pomiędzy panną Wandą Sokołowską, córką Józefa i Klaudy z Karaczewskich i p. Stanisławem Sicińskim, urzędnikiem kraj. Dyrekcji skarbu.

We czwartek o 12 godzinie w południe odbył się w kaplicy nuncjatury apostołskiej w Wiedniu, ślub podkomorzego Konstancya hr.

na Gatterburgu z hrabianką Jadwigą Młodeką, córką hr. Józefa i Jadwigi z książąt Lubomirskich Młodekich. Nowożeńcom pobłogosławił nuncjusz ks. arcyb. Galimberti. Świadkami pana młodego byli jego wujowie: hr. Adolf Gatterburg i hr. Henryk Gudenus; panny młodej wuj jej ks. Franciszek Lubomirski i Marszałek kraj. Galicyi JE. ks. Eustachy Sanguszko. Obowiązki družek pełniły siostra panny młodej J. Młodecka, siostra pana młodego hrabianka Gatterburg, i kuzynki pana młodego hr. Aglae Zichy i hr. Maria Gudenus. Dróżbami byli: hr. Stanisław Młodecki, brat panny młodej, i kuzyni pana młodego porucznik hr. Leo Hartig i hr. Filip Gudimir, tudzież hr. Filip Spangen. Pomiędzy gośćmi widziano Marszałka kraj. JE. ks. Sanguszkę, hr. Chrystyana Kiński'ego, imporucznika v. Lehne, radcę legacyjnego hr. Amadei i w. i. *Déjeuner dinatoire* odbył się w hotelu Schindlera Munsch.

W Wiesbaden odbył się we środę ślub hrabiny Romrod, dawniej pani Coleman, urodzonej hr. Czapskiej, rozwiedzionej małżonki s. p. Ludwika IV wielkiego księcia hesskiego, z sekretarzem ambasady rosyjskiej w Berlinie, radcą kollegialnym i kammerjunkerem v. n. Bacherat. Bacherat opuszcza Berlin, by objąć w innej miejscowości posadę dyplomatyczną.

— **Wpis słuchaczów** c. k. Szkoły weterynaryi we Lwowie rozpocznie się dnia 1 października r. b. i trwać będzie do 8 tegoż miesiąca.

Mający zamiar wstąpienia do Szkoły weterynaryi winien się zgłosić w powyższym terminie do kancelaryi Dyrekcji ulica Kochanowskiego (na Rurach) l. 33 w godzinach od 9 do 12 przedpołudniem i przedłożyć: 1) Świadcstwo udowadniające, że ukończył z dobrym postępem przynajmniej szóstą klasę gimnazjum, lub 6 klasę szkoły realnej, albo też pełny kurs nauk w średniej szkole agronomicznej; 2) Metrykę urodzenia udowadniającą, że ma przynajmniej lat 17 wieku, a nie przekroczył 26 roku życia. Ci, którzy mają więcej niż 26 lat, mogą być przyjęci jeżeli wykażą dowodami, iż bez przerwy oddawali się naukom lub zajęciom naukowym, mianowicie nauce agronomii.

Dyplomowani lekarze i chirurdzy mogą być przyjęci na zwyczajnych słuchaczów z prawem ukończenia całkowitego kursu nauk weterynaryjnych w przeciągu lat dwóch, jeżeli przedłożą dowody posiadania wspomnianych stopni lekarskich.

Osoby zamierzające uczęszczać na wykłady pojedynczych przedmiotów, jako słuchacze nadzwyczajni, winni zgłosić się do celu otrzymania na to pozwolenia do Dyrekcji jakoteż do profesorów odnośnych przedmiotów.

Kandydaci, którzy w ubiegłym roku szkolnym nie uczęszczali do żadnego publicznego zakładu naukowego, winni, oprócz przedstawienia wyżej wskazanych dokumentów na żądanie Dyrekcji udowodnić wiarygodnym świadectwem, jakie było ich zachowanie się w czasie po ukończeniu nauk szkolnych.

Do zapisu w ciągu oznaczonego czasu winni zgłosić się także ci słuchacze szkoły, którzy na zasadzie złożonego egzaminu rocznego uzyskali przejście na kurs następny, niemniej ci, którzy pragną i mają prawo zdawania lub uzupełniania rocznego egzaminu w czasie powakacyjnym.

— **Z powodu upałów** niedawnych, dochodzących w cieniu do 36°C ., jedno z pism niemieckich podaje zestawienie zauważonej do tychczas najwyższej temperatury. I tak n. p. dnia 17 czerwca r. 1841 termometr w Neapolu podniósł się w cieniu do $38,7^{\circ}\text{C}$. W Londynie 10 lipca r. 1852 zauważono nawet 41°C ., — zawsze w cieniu; w Montpellier 22 lipca tegoż roku było 40°C .. Najgorętsze dni stwierdzone z pomocą termometru były: 16 sierpnia r. 1793 z upałem $37,3^{\circ}$ i 8 lipca tegoż roku kiedy termometr wskazywał $38,4^{\circ}$. Największe gorąco, jakie od r. 1848 zauważono w Kolonii, zdarzyło się 4 sierpnia r. 1857 i doszło do $35,2^{\circ}\text{C}$. W Afryce termometr nierzadko przechodzi ponad 40°C ., i tak Coutall widział, jak wskazywał w Kairze $42,2^{\circ}$, a Burkhardt podczas niezwykle gorącego dnia w Esneh w Egipcie wyczytał nawet $47,4^{\circ}$; Ritchie zaś opowiada, że pewnego dnia w Mursiku w Fesanie termometr stał na $56,2^{\circ}\text{C}$. Najwyższa temperatura, jaką zauważono w Lahorze wynosiła $50,9^{\circ}$, a w Pendźabie temperatura 50°C . nie należy do rzadkich. W Benares zauważono, jako najwyższe gorąco $47,8^{\circ}\text{C}$. Upał zmaga się tam w gorącej porze roku niezłocznie po wschodzie słońca, tak, że ludzie i zwierzęta ledwie oddychają, a termometr chwile się dniem i nocą między 35° i 45° . Od kwietnia do czerwca nie spada zazwyczaj w Pendźabie przy podobnej temperaturze ani jedna kropla deszczu. Większe upały panują jeszcze podobno na wybrzeżu morza Czerwonego. Że w podobnych warunkach ziemia, zwłaszcza tam, gdzie składa się z piasku, rozgrzewa się niesłychanie, rozumie się samo przez się. Stwierdzono, iż temperatura piasku na Saharze dochodzi do 70°C .; John Herschel zauważył w pobliżu Kapsztatu, iż temperatura ziemi wynosi również 70°C .

— **Śniegi w Tyrolu i Szwajcaryi.** Po niezwykle gorących upałach, jakie przez kilka tygodni panowały w całej niemal środkowej Europie, oziębiło się nagle powietrze przed kilku

dniami, trzeciego i następnych dni września zaczął padać deszcz, a w Alpach salcburskich, tyrolskich i szwajcarskich spadł niepamiętny dotąd w tym czasie śnieg, grubości na łąkach i polach 5-6 cali. Szczyty górskie naturalnie pokryły się śniegiem, a na połoninach i halach, gdzie wypasają bydło, spadł śnieg grubości 3 stóp. Bydło jeszcze było w górach, teraz na gwałt wracać musi w doliny na zimowe leże. Onegdaj w Salcburgu było rano o 8 godzinie 6 stopni ciepła po 32°R . gorąca. W nocy był mróz.

— **Amatorzy walki byków.** W miejscowości Logrono, położonej w pobliżu Madrytu, wskutek wydanego przez prefekta policyi zakazu przedstawień walki byków, mimo, iż rada zezwoliła na nie, przyszło temi dniami do poważnych rozruchów. Gdy burmistrz, wbrew zakazowi prefekta, zapowiedział przedstawienie, żandarmi zamknęli wejścia na plac, do walki przygotowany. Oporem policyi wzburzona ludność, powybijała drzwi areny i rozpedziła żandarmów. Skończyło się na licznych aresztowaniach.

— **Z życia Moltkego.** W świeżo wydanym obecnie piątym tomie pism feldmarszałka Moltkego oraz wspomnień, dotyczących jego życia, znajduje się urywek, opowiadający o pewnym dość zabawnym zajściu z epoki wojny 1870 r. Działo się w nocy z dnia 6 na 7 sierpnia w Moguncyi. Pewien fligel adjutant obudził ze snu jednego z naczelników wydziałowych głównego sztabu, wręczając mu depeszę następcy tronu, którą odebrał był Jego Królewska Mość lecz której zawartość nie była zrozumiałą (była to druga połowa telegramu o bitwie pod Wörth). Zbudzony adjutant, zerwał się z łóżka i w nocnej koszuli jedynie i w pantoflach, usiadł przy stole, na którym rozłożone były mapy. Rozmowa obudziła innego naczelnika, spiącego w izbie sąsiedniej, który też w takim samym stroju przyszedł do stołu. Obaj uznali ważność depeszy i postanowili zapoznać z jej treścią generał-kwartermistrza. Każdy z nich wziął więc świecę w jedną rękę, mapę w drugą i poszli o piętro wyżej do generała von Podbielskiego. Gwar narad obudził tam znowu trzeciego naczelnika wydziału, jednego z adjutantów i jeśli się nie myli naczelnika kancelaryi, cała ta karawana oficerów ze świecami i mapami w ręku udała się do starego feldmarszałka. Gdy zaś weszli do pokoju generała, widok całej tej grupy był tak szczególny i niezwykły, że feldmarszałek, usiadłszy na łóżku, przez długi czas nie mógł zdać sobie sprawy z tego, czy marzy we śnie, czy też na jawie oficerów ogląda. Niemniej też dziwną musiała się wydać wchodzącym chuda, powstająca z łóżka postać starego generała — tembardziej, iż po raz pierwszy widzieli go oni bez peruki. Księżyc uparcie przeglądal się w łysinie feldmarszałka, dodawał blasku całej tej scenie. W takich to strojach i postawach zawiadomiono zwierzchnika o bitwie pod Wörth.

W tym samym zbiorze znajduje się inna jeszcze anegdota, podług której sędziwy strateg, pewnego razu siedząc przed kominkiem w zamyśleniu, przez długą chwilę posługiwał się jako chustką do nosa własną swoją... peruką.

— **Wystawa przemysłu budowlanego** na placu i w gmachu Szkoły politechnicznej otwarta codziennie od 10 rano. Wstęp 20 ct., katalog do nabycia w kasie po cenie 20 ct. Wieczorem koncert orkiestry wojskowej, oświetlenie elektryczne.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, i piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 4 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Wojciech Kossak, znany batalista, nadesłał na wystawę sztuk pięknych najnowszą swoją pracę, obraz większych rozmiarów, przedstawiający „Atak rotmistrza Brochockiego pod Savoną 1792 r.“.

Stenografia. Pod tytułem „Elementarna nauka stenografii polskiej“ wydał p. Józef Poliński, profesor stenografii i członek komisji egzaminacyjnej dla kandydatów na nauczycieli stenografii, nowy a treściwie opracowany podręcznik, zawierający pierwsze zasady pisma skróconego. Podręcznik ten będzie znakomitem ułatwieniem dla młodzieży, uczącej się tej ze wszelkich miar pożytecznej sztuki, której znajomość staje się dla ludzi pracujących w zawodach inteligentnych, coraz bardziej potrzebną. Książeczka p. Polińskiego znajdzie więc pewno szersze rozpowszechnienie między młodzieżą szkół średnich, w których nauka stenografii jest jako przedmiot nadobowiązkowy bezpłatnie wykładana.

Przewodnika gimnastycznego „Sokół“ (organu Towarzystwa gimnastycznego) opuścił prasę nr. 11 z września b. r. i zawiera: Nauka gimnastyki w szkołach publicznych. —

Złot sokoli (c. d.) — Sprawy towarzystw gimnastycznych polskich.

Z Izby sądowej.

(Uwiedzenie i pojedynek).

(Ciąg dalszy)

Lwów, 9 września.

W uzupełnieniu sprawozdania z przedpołudniowego posiedzenia, należy zanotować szczegół, wprawdzie uboczny, lecz wobec zainteresowania się opinii publicznej ważny.

Oto po skończeniu postępowania dowodowego, gdy przewodniczący radca Spędakowski zwołał Janinę Brodzką zupełnie od dalszej obecności w sali — p. Brodzka kłaniając się trybunałowi a nie odpowiadając wcale na ukłon oskarżonego, wychodziła z sali. Obecny przy sprawie kuzyn s. p. Brodzkiego, porucznik Edmund Skonecki, odprowadził ją do drzwi, a ująwszy jej rękę, ucałował i rzekł: „Puśćmy w niepamięć wszystko, co było. Ja, imieniem nieboszczyka męża twego, przebaczam ci wszystko, kuzynko“. Pani Br. wybuchnęła głośnym płaczem i wyszła z sali.

Po południu ogłosił trybunał uchwałę w sprawie żądanych przez obrońcę pytań dodatkowych.

Przychylając się częściowo do wniosku obrońcy, postawił trybunał sędziom przysięgłym trzecie pytanie dodatkowe:

„Czy oskarżony dopuścił się czynu, i pytaniem objętego pod wpływem nieodpornego przymusu?“

Rozpoczęły się ostateczne wywody stron, którym nałożona w sali i na galeriach publiczność z wielkiem zajęciem przysłuchiwała się do końca.

Rzecznik państwowy, zastępca prokuratoryi p. Przyłuski, w spokojnym i poważnym wywodzie, odpowiadającym tragicznemu kolorytowi sprawy, wykazywał winę oskarżonego, tak co do pierwszego, jak i drugiego pytania głównego. Wywód prokuratora podnosił z naciskiem fakt, że kiedy pierwsza wiadomość o pojedyńku bordujeńskim doszła do wiadomości publicznej, rozległ się jeden głos oburzenia. Sformułowano sąd bardzo zwięzły: „Uwiódł mu żonę — mówiono — i strzelił mu w łeb“. Oskarżony zjawił się u Brodzkich jak duch zniszczenia, kędy się ruszył, wszędzie zostawił za sobą zagładę i ruinę. Wszedł do domu Brodzkich jako lekarz. Nie uszanował ani obowiązków swego powołania, ani obowiązków gościa. Pojął romans z Brodzką, postawił jej ultimatum, skutkiem którego stosunek ich obojga przestał być platonicznym. Zniszczył szczęście rodzinne Brodzkiego, zabrał mu żonę, a zarazem zabił moralnie Janinę Brodzką. Ślepa namiętność, którą się także zbrodnia usprawiedliwiała, tu nie grała roli; czyn spełniono na zimno z egoistycznych pobudek. Jeden tylko w tej sprawie człowiek płonął namiętnością i zginął od własnych płomieni, a tym był Brodzki. Że Medwey nie unosił się szaleństwem namiętności, świadczy już sposób obrony dra Medweya, który całą winę starał się zepchnąć na barki p. Brodzkiej. Gdzie jest choćby iskierka prawdziwego uczucia, lub tylko wspomnienie dawnych uczuć — tam się w ten sposób nie postępuje. Również sprawa przyjęcia 200 zł. przez p. Medweya z rąk p. Brodzkiej świadczy, że motywem czynów oskarżonego była zimna rachuba. Co do pojedyńku, miał on w ręku wszelkie sposoby, ażeby nie dopuścić do tragicznego rozwiązania, a jednak nie uczynił tego.

Oskarżony zapytany przez p. przewodniczącego, czy ma co do oświadczenia na wywody prokuratora, zapewnia sędziów przysięgłych, że czuł się niejako zmuszonym udzielić pani Brodzkiej pomocy w przykrej sytuacji, a co do pojedyńku, robił co mógł, ażeby do niego nie dopuścić. „A że — Brodzkiego zabić nie chciałem — rzekł oskarżony — na to panom przysięgam!“

Obrońca dr. Grek w długim, pod względem retorycznym gładko opracowanym wywodzie, zastanawiał się nad istotą uwiedzenia niewiasty, co do którego w ustawodawstwach karnych różnych państw odmiennie panują zapatrywania, aniżeli te, którym daje wyraz ustawa karna austriacka. Osnową obrony zresztą była przyjęta przez obrońcę zasada, że oskarżony tak w sprawie uwiedzenia Janiny Brodzkiej, jak i w sprawie pojedyńku, działał pod wpływem nieodpornego przymusu.

Po replice prokuratora i duplice obrońcy, nastąpiło wyczerpujące *resumé* rozprawy i pouczenie sędziów przysięgłych pod względem prawnym.

O godzinie pół do 9 wieczorem udali się przysięgli na naradę, a o godzinie 10 wyniósł zwierzchnik, p. Sołtys, werdyk następujący:

Na pytanie I. główne: „Czy dr. Medwey jest winien, że panią Janinę Brodzką, chociaż po jej woli, mężowi podstępem uprowadził?“ odpowiedzieli sędziowie przysięgli 7 głosami tak, a 5 nie.

Na pytanie III. główne: „Czy winien jest dr. Medwey, iż wyzwał Eugeniusza Brodzkiego do walki na broń morderczą, w takowej strzelał z pistoletu go zabić?“ — odpowiedzieli przysięgli 5 głosami tak, a 7 nie.

W obecnym wyniku, odpadło pytanie drugie dodatkowe.

Na podstawie tego werdyktu, trybunał uwolnił dra Medweya od oskarżenia tak o zbrodnię uwiędzenia, jak i zbrodnię pojedyńku, — uwalniając go zarazem od ponoszenia kosztów postępowania karnego.

Zastępca prokuratora nie zgłosił zażalenia nieważności.

Dr. Medwey, otrzymawszy wyrok na piśmie, wczoraj w nocy opuścił mury więzienia.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy.

Lwów, 10 września: pszenica 7 25 do 7 50, żyto 5 50 do 5 75, jęczmień 5 — do 5 50, owies 5 — do 5 50, rzepak nowy 9 25 do 9 60, groch 5 50 do 6 —, wyka 4 50 do 5 —, nas. lniane 10 — do 10 75, bób — do —, bobik — do —, hreczka — do —, koniczyna czerwona 51 — do 56 —, biała 70 — do 75 —, szwedzka — do —, kminek 17 — do 17 60, anyż 23 50 do 26 —, kukurudza 5 60 do 5 70, chmiel nowy za 56 kilg. 100 — do 110 —, spirytus 13 — do 13 50. Nowy spirytus na zimowe miesiące 11 75 do 12 25.

Uspობienie cokolwiek lepsze, co do spirytusu tendencya zwykła.

Kraków: pszenica biała 8 35 do 8 65, czerwona 8 — do 8 50, żółta 8 — do 8 50, żyto 6 30 do 6 80, jęczmień browarny 6 25 do 6 75, pastewny 5 50 do 5 75, owies 5 25 do 5 50, hreczka — do —, groch — do —, koniczyna czerwona — do —, biała — do —, rzepak stary 10 — do 10 50, wyka — do — zł.

Uspობienie słabe.

Praga: pszenica czeska 8 60 do 9 15, węgierska 8 65 do 8 90, austriacka — do —, żyto 6 85 do 7 50, owies 6 15 do 6 50, nasienie rzepakowe — do —, olej rzepakowy — do —, jęczmień 7 20 do 8 05.

Budapeszt: pszenica na jesień 7 38 do 7 40, na wiosnę 7 73 do 7 75, kukurudza na sierpień-wrzesień 4 87 do 4 89, na maj-czerwiec 5 43 do 5 45, owies na czerwiec — do —, na wiosnę 5 68 do 5 70, rzepak na wrzesień-paździ. 11 25 do 11 35. Spirytus kontyng. bez podatku 16 — do 16 50.

Sejm krajowy.

Lwów, 10 września.

(II posiedzenie, 4 sesji, VI peryodu).

(§) J. E. ks. Marszałek Sanguszek otwiera o godz. 11 min. 24 posiedzenie. Obecnych 88 posłów.

Sekretarz p. Wiktor odczytuje spis petycji:

Wydział powiatowy w Krośnie o stałe subwencjonowanie szkoły gospodyń wiejskich w Iwoniu.

Gm. m. Sanoka o przeistoczenie tamtejszej szkoły żeńskiej na 8 klasową.

Gm. Szerzyny w zaliczenie jej do rzędu miast.

Gm. Miejsce o zapomogę dla pogorzalców.

Komitet ratunkowy dla pogorzalców w Nawary o zasiłek.

Tow. Bratniej pomocy słuchaczy politechniki we Lwowie o subwencję.

Tow. gimn. „Sokół“ w Jaworowie o subwencję.

Kilka petycji wdów po dyktaryuszach Wydziału kraj. o zapomogi.

Ogółem wpłynęło 16 petycji, które odesłano do właściwych komisji.

Na wniosek p. Merunowicza uchwalono petycję komitetu ratunkowego w Nawary przekazać komisji budżetowej z poleceniem przedłożenia sprawozdania bez drukowania.

Na wniosek p. Wiktora uchwalono wybrać komisję drogową z 14 członków.

P. Siemiginowski otrzymał urlop na 3 tygodnie.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego odczytał p. Sieczyński wniosek p. Weigla i towarzyszy o zmianę statutu krajowego i ordynacji wyborczej w celu powiększenia liczby posłów z miast Lwowa z 4 do 6, z Krakowa z 3 do 4.

Z porządku dziennego odesłano w pierwszym czytaniu następujące sprawozdania Wydziału krajowego:

a) W przedmiocie stałego uregulowania stosunków Skarbu krajowego; sprawozdawca poseł Romanowicz, — do komisji budżetowej.

b) O szkołach rolniczych, szkole gorzelniczej, gorzelnii, folwarku i torfiarni w Dublanach; sprawozdawca poseł Wereszczyński, — do komisji gospodarstwa krajowego.

c) O popieraniu kultury krajowej na polu budowli wodnych; sprawozdawca poseł Wereszczyński, — do komisji gospodarstwa krajowego.

d) W przedmiocie prosby gminy Serwery o przyjęcie na fundusz krajowy kwoty 202 zł. 75 ct. należącej się gminie Tanopol

za utrzymanie Anny Wołoszyn w domu ubogich; sprawozdawca poseł Wereszczyński, — do komisji budżetowej.

e) O petycjach kilku gmin w sprawie zniesienia prestacji na płace nauczycieli; sprawozdawca poseł Chamiec, — do komisji budżetowej.

f) W przedmiocie petycji emerytowanych nauczycieli tudzież wdów i sierot po nauczycielach o udzielenie lub podwyższenie emerytury względnie daru z łaski; sprawozdawca poseł Chamiec, — do komisji budżetowej.

g) W przedmiocie przeistoczenia 7-klasowej szkoły żeńskiej w Brodach na wydziałową; sprawozdawca poseł Chamiec, — do komisji szkolnej.

Następnie na propozycję Wydziału krajowego wybrano członkami Rady nadzorczej Banku krajowego pp.: Augusta Gorayskiego, Józefa hr. Męcińskiego i dr. Gustawa Romera.

Z porządku dziennego odesłano w pierwszym czytaniu sprawozdania Wydziału krajowego:

a) W przedmiocie odrestaurowania wnętrza kościoła przy szpitalu św. Łazarza w Krakowie; sprawozdawca poseł Hoszard, — do komisji budżetowej.

b) Z preliminarzem galie. funduszu propinacyjnych na rok 1893; sprawozdawca poseł Sawczak, — do komisji budżetowej.

c) W sprawie przeniesienia plac maszynisty Zakładu Kulparkowskiego i szpitala krakowskiego św. Łazarza; sprawozdawca poseł Hoszard, — do komisji budżetowej.

d) W sprawie urządzenia nowo wybudowanych 2 pawilonów w Zakładzie dla oślakanych w Kulparkowie; sprawozdawca poseł Hoszard, — do komisji budżetowej.

e) W przedmiocie ulg legalizacyjnych sprawach hipotecznych drobiazgowych; sprawozdawca poseł Sawczak, — do komisji prawniczej.

Z kolei przystąpiono do wyborów. Wybrani zostali:

Sekretarzami: Trzeciński, Paszkowski, Sieczyński i Wiktor.

Kwestorami: Antoniewicz, Golejewski, Korytowski i Torosiewicz Emil.

Rewidentami: Antoniewicz, Bobczyński, Dzieduszycki Klemens, Goldmann, Kowalski, Merunowicz, Olpiński, Palch, Sieczyński, Siemiginowski, Szeliski, Wolański Mikołaj.

Do komisji budżetowej: Abrahamowicz, Badeni Stanisław, Chranowski, Czyżewicz, Dunajewski, Goldmann, Jędrzejowicz Stanisław, Kowalski, Kozłowski Włodzimierz, Madeyski, Marchwicki, Romańczuk, Scipio, Skrzyński, Skalkowski, Stadnicki Jan, Szecepanowski, Zagórski.

Do komisji gospodarstwa krajowego: Antoniewicz, Dydyński, Gorayski, Gnoiński Jan, Gross, Langie, Polanowski, Potocki Roman, Puzyna, Rosenstock Sapieha, Stadnicki Stanisław, Struszkiewicz, Schnell, Tarnowski Jan, Vivien, Wodzicki Ludwik, Zamoycki.

Do komisji prawniczej: Dworski, Fruchtman, Klemensiewicz, Krynicki, Lenartowicz, Madeyski, Rożankowski, Weigel, Zoll, Żywicki.

Do komisji petycyjnej: Barański, Barabasz, Bobczyński, Dzieduszycki Klemens, Golejewski, Hamorak, Kapri, Klemensiewicz, Kułaczkowski, Mazaraki, Merunowicz, Micewski, Michalski, Mizia, Ochrymowicz, Sawa, Siemiginowski, Sirko, Strzygowski, Stręk, Szeliski, Tyszkowski, Wolański Mikołaj, Zardecki.

Do komisji administracyjnej: Dworski, Horodyski Bronisław, Jędrzejowicz Adam, Koziebrodzki Szczyński, Kozłowski Zygmunt, Paszkowski, Pilat, Popowski, Romer Gustaw, Szoptycycki, Teliszewski, Torosiewicz Mikołaj, Trzeciński, Wiktor, Wodzicki Antoni, Zbyszewski, Ziemiałkowski, Żywicki.

Do komisji szkolnej: Asnyk, Badeni Stanisław, Balasits, Czartoryski, Dunajewski Albin, Dzieduszycki Wojciech, Kułowski, Paszkowski, Pilat, Potoczek, Raczynski, Rayski, Romańczuk, Solecki, Szecepanowski, Tarnowski Stanisław, starszy, Tarnowski Stanisław, młodszy, Zoll.

Ks. Marszałek wezwał wybrane komisje, aby się jak najrychlej ukonstytuowały.

P. Paszkowski odczytał interpelację p. Kramarczyka i towarzyszy do Wydziału krajowego, czy skłonny jest załatwić wnioski pp. Sieczyńskiego, Barabasza, Bobczyńskiego i Kramarczyka, postawione na poprzednich sesjach sejmowych, a mające na celu zmianę ustawy drogowej, aby prestatycje w naturze zastąpione zostały dodatkami do podatków.

Koniec posiedzenia 12 min. 20.

Ks. Marszałek zawiadamia, że o następnym posiedzeniu zostaną posłowie pisemnie zawiadomieni, a porządek dzienny zostanie rozesłany.

* * *

(§) Zaraz po posiedzeniu sejmowym ukonstytuowały się następujące komisje:

administracyjna, wybierając pp. Ziemiałkowskiego przewodniczącym, Szczyński Koziebrodzkiego zastępcą przewod., Trzecińskiego i Mikołaja Torosiewicza sekretarzami; prawnicza, wybierając pp. Zolla przewodniczącym, Weigla zastępcą przewodniczącego, Lenartowicza i Klemensiewicza sekretarzami.

szkolna, wybierając pp. Czartoryskiego przewodniczącym, Stanisława Tarnowskiego (sen.) zastępcą przewod., Rayskiego i Paszkowskiego sekretarzami;

petycyjna, wybierając pp. Golejewskiego przewodniczącym, Mazaraki i Micewskiego zastępcami przewod., Merunowicza i Hamoraka sekretarzami;

budżetowa, wybierając JE. Dunajewskiego przewodniczącym, Stanisława hr. Badeni i Jana hr. Stadnickiego zastępcami i przewod., Scipiona i Stanisława Jędrzejowicza sekretarzami;

Według wszelkiego prawdopodobieństwa następnego posiedzenie sejmowe odbędzie się dopiero około 20 lub 21 b. m., wcześniej bowiem nie ułatwi się komisja budżetowa z załatwieniem budżetu i przedłożeniem Wydziału krajowego o uregulowaniu finansów krajowych.

OSTATNIA POCZTA

Najd. Areyksiągę Albrecht powrócił d. 8 b. m. do Wiednia z manewrów dywizyjnych pod Żywcem.

PP. Ministrowie hr. Taaffe, dr. Steinbach i margrabia Baquehem powrócili przedwczoraj do Wiednia.

Cała niemiecka prasa liberalna uderza na artykuł *Nordd. All. Ztg.*, pochwalający centrum katolickie. Widzi ona w nim wskazówkę, iż rząd hr. Capriviego stanowczo przechylił się na stronę partii katolickiej. *Vossische Ztg.* powiada, że teraz dopiero zrozumiała, dlaczego pierwszy Windthorst przepowiedział kanclerstwo Capriviego. *Freisinnige Ztg.* ironicznie pisze: Wiemy, co centrum dać może rządowi — 80-milionowy kredyt na powiększenie armii — ale co rząd da centrum katolickiemu? Może odwołanie Jezuitów.

Jedenaste gubernij rossyjskich zgłosiło się do rządu z prośbą o udzielenie zapomóg na zasiewy i wyżywienie przez miesiące zimowe. Domagają się one ogółem na ten cel trzynastu milionów rubli.

Serbski minister wojny zarządził zaniechanie, ze względów oszczędności, tegorocznych jesiennych manewrów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 10 września. (Tel. pryw.) Edward Reszke zapowiedział wczoraj telegraficznie swój przyjazd i udział w przedstawieniach polskich.

Peszt, 10 września. Prezes gabinetu hr. Szapary zarządził bezzwłoczne spalanie przesyłki skór surowych z Hamburga.

Peszt, 10 września. Dzienniki dowiadują się, że ks. prymas Vassary wystosował do duchowienstwa dyecezyi ostrzychomskiej list pasterski, w którym omawia obszernie wypadki w Komornie (gdzie w tych dniach odbyło się generalne zebranie ewangelicko-zreformowanego kościoła, a przy tej sposobności były owaeye na cześć Kolomana Tiszy, piastującego od lat 25 godność naczelnego kuratora tegoż kościoła). Ks. prymas upomina aby katolicy nie zwadzili na żadne prowokacye.

Peszt, 10 września. Zachorowała tutaj wśród podejrzanych objawów żona jednego z portyerów na dworcu kolei zachodniej. Lekarze przypuszczają silny katar kiszki. Zarządzono bakteriologiczne zbadanie.

Villach, 10 września. Zmarł tutaj wczoraj wśród objawów podejrzanych pewien podróżny przybyły z Wiednia. Sekcja zwłok i bakteriologiczne badanie stwierdziły, że nie zaszedł w tym razie wypadek cholery azyatyckiej.

Hamburg, 10 września. Dnia 8 b. m. zapadło tu na cholere 393 osób, zmarło 215. W tym dniu dostawiono do szpitali 147 osób, wywieziono na ementarz 92.

Genua, 10 września. Król, otoczony książętami swojego domu, ministrami i całym dworem, przyjmował wczoraj kome-

danta eskadry francuskiej, admirała Rieu-niera, który przybył do pałacu ekipażem dworskim. Przed pałacem ustawiona była straż honorowa. Admirał, wręczając królowi list prezydenta Carnota, powiedział: Prezydent rzeczypospolitej polecił mi powitać w jego imieniu Waszą Królewską Mość, i dołączyć życzenia szczęścia i pomyślności dla Waszej Królewskiej Mości oraz całego domu królewskiego.

Monarcha odpowiedział: Ja i mój lud cenimy wysoko powitanie i życzenia prezydenta. Rząd francuski, poruczając panu taką misję przy tej uroczystej sposobności, składa dowód swojej dla nas przyjaźni, która drogą jest nam i odpowiada uczuciom gorącej naszej sympatii dla Francji.

Po oficjalnej audyencji nastąpiło prywatne posłuchanie, które trwało kwadrans i było nacechowane wielką serdecznością. Następnie udał się admirał do królowej, celem złożenia jej swojego holdu.

Podezas przyjazdu do pałacu i odjazdu admirała i jego orszaku tłumy ludności wy-dawały okrzyki: „Niech żyje Francja!“

Król przyjmował następnie na uroczystem posłuchaniu pułkownika rumuńskiego, Murgesco, który wręczył mu pismo króla Rumunii.

Genua, 10 września. Wieczór, urządzony przez municypalność miasta, wypadł jak najświetniej. Zaproszonych było przeszło 3000 osób, a pomiędzy nimi wszyscy cudzoziemscy oficerowie. W kadrylu inauguracyjnym tańczyła królowa Małgorzata z prezydentem miasta. Następnie odbyli królestwo poufne *cercle*, do którego przypuszczeni zostali ministrowie, admirał Rieunier i ambasador Benomar. W końcu królestwo podziękowali prezydentowi miasta za tak świetne przyjęcie. Zagraniczni oficerowie przyjmowani byli z uprzedzającą grzecznością.

Peruggia, 10 września. Sąd przysięgłych skazał mordercę biskupa z Foligno, Poggioniego, na dożywotnie więzienie w odosobnieniu. Jest to najwyższa kara, w kodeksie włoskim na tego rodzaju zbrodnię ustanowiona.

Bukareszt, 10 września. Rząd odwołał wszystkie jesienne manewry, natomiast zarządził powołanie trzech klas rezerwy do ćwiczeń w pułkach.

Paryż, 10 września. Dnia 8 b. m. zapadło tutaj na cholere 81 osób, zmarło 62. W Hawrze zapadło 11, zmarło 10.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 9go września 1892 godzina 10, minut 30. Akcyje kredytowe 315 — Akcyje kolei państwowej 296 — Akcyje tytoniowe 184 50, Anglo-austriackie 151 50, Unionbank 243 50, K. Karla Ludwika —, Południowa 96 50, Renta papierowa —, 5-prc. galie. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych —, listy zastawne —, galie. obligacye indemnizacyjne —, do —, 4 1/2 prc. listy zastawne banku krajowego 98 50, 4 1/2-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 —, Napoleonder —, Rubel papierowy —, 4-prc. węgierska renta złota — za 100 marek 58 67, Uspობienie spokojne.

Wiedeń, 10go września 1892 r., godz. 1 minut 40. Akcyje kredytowe 315 —, Alp. Tow. górnicze 67 40, Węgierskie akcyje kredytowe 360 50, Akcyje anglo-austriackie 151 50, Akcyje banku Union 243 50, Akcyje kolei Karola Ludwika 215 50, Akcyje kolei Północnej 281 50, Akcyje kolei Południowej 96 50, Losy tureckie 45 —, Akcyje kolei państwowej 295 50, Akcyje kolei Lwowsko-Czer-niowieckiej 243 50, Akcyje kolei węgierskiej Północno-wschodniej 197 —, Wiedeńskie losy komunalne 161 25, Akcyje tytoniowe 184 25, Galiejskie obligacye indemnizacyjne 104 75, Akcyje kolei Elbetal 227 —, Akcyje banku dla krajów koronnych 223 20, 4-prc. węgierska renta złota 112 50, Akcyje banku związkowego 115 50, Rubel papierowy 1 21 —, Węgierska renta papierowa 100 55 Uspობienie spokojne.

Telegramy zbożowe z dnia 9 września 1892 r. Wiedeń: obwita per 10.000 litr procent 16 — do 16 25 zł. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 7 30 do 7 32 zł. Berlin: Pszenica (na paźdz.-listop.) 153 — do — zł., żyto — do — zł., spirytus 36 50 zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący 50 30 — fr.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Kreschowiecki

L. 9596 (5421 2-3)
C. k. Sąd powiatowy miej. del. s. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz dr. Bronisława Błażejowskiego sumy 45 zł. zpn. licytację połowy realności Mikołaja Gigla własnej, wyk. hip. 270 gm. Grzybowice objętej, na dzień 15 września i 13 października 1892 zawsze o godzinie 10 rano w biurze 3.
Cena wywołania 270 zł.
Wadyum 27 zł.
Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.
Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzyć można w tus. registraturze.
Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Kulikowski.
C. k. Sąd pow. m. del. s. II.
Lwów, dnia 1 lipca 1892.

L. 3624 (5359 2-3)
Z c. k. Sądu powiatowego w Potoku złotym podaje się do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzycieli dr. J. Reichensteina przeciw Berischowi Hönigowi o 93 zł. wa. zpn. realność egzekuta pod nk. 136 w Potoku złotym wyk. hip. 199 objęta w tymże sądzie drogą publicznej licytacji na dniu 21 września 1892 i na dniu 21 października 1892 każdym razem o 10 godzinie rano, jednakowoż w pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej a dopiero w drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.
Cena wywołania 11950 zł.
Wadyum 1195 zł.
Reszta warunków licytacyjnych tudzież wyciąg tabularny i akt ocenienia są w sądzie do przejrzenia.
Potok złoty, dnia 30 lipca 1892.

L. 5045 (5357 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Glinianach ogłasza, że przeprowadzi o godz. 10 rano dnia 28 września 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 października 1892 nawet poniżej takowej licytację realności wyk. hip. 1. 65 gm. kat. Łahodów objętej Katarzyny Fritz własnej, na rzecz Salamona Künigsberga pto 799 zł. 94 ct. zpn.
Cena wywołania 300 zł.
Wadyum 30 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tus. registraturze.
Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. Szymona Czestyskiego.
C. k. Sąd powiatowy.
Gliniany, dnia 25 czerwca 1892.

L. 2708 (5317 2-3)
C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzycieli Arona Landana do spadkobierców b. p. Samuela Friedmanna w kwocie 50 zł. zpn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 20 października 1892 i 25 listopada 1892 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacja 28/112 części realności pod lwh. 294 w Chrzanowie położonej tychże spadkobierców własnej.
Cena wywołania 56 zł.
Wadyum 6 zł.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzyć można w registraturze sądu.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Antoniego Gaszyńskiego w Chrzanowie, z substytucją zastępcy c. k. notaryusza p. Władysława Dolaisa w Chrzanowie.
C. k. Sąd powiatowy.
Chrzanów, dnia 9 czerwca 1892.

L. 9995 (5257 2-3)
Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisana na dzień 2 listopada i 14 grudnia 1892 zawsze o 10 godz. rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż majątności w. h. 375 gm. kat. Potuszycza dłużniczki Handzi Zurij własnej celem zaspokojenia pretensyi Leiby Gleichera w ilości 50 zł.
Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedac się mającej majątności w ilości 492 ct.
Wadyum kwota 49 zł. 20 ct.
W pierwszym terminie nabyć można majątności tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie i poniżej tej ceny.
Wyciąg tabularny, akt oszacowania i reszta w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzyć można w registraturze tut. sądu.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany adw. dr. Wejda.
Sokal, dnia 29 czerwca 1892.

L. 20529 (5243 2-3)
W c. k. sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzycieli M. Schenkera w kwocie 300 zł. z pn. w dniu 12 października 1892 i 16 listopada 1892 zawsze o godzinie 11 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 31 dz. VIII

w Krakowie położonej w. h. 1427 objętej do nieobjętej masy spadkowej Chai z Jolasów Rosenblumowej należącej.
Cena wywołania wynosi 32461 zł. aw. Wadyum 3247 zł.
Warunki licytacyjne przejrzyć można w registraturze sądowej.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Fischler, zastępcą adw. dr. Bermann.
Kraków, 8 lipca 1892.

L. 5445 (5032 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Rudkach zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 60 zł. aw. zpn. odbędzie się na rzecz towarzystwa zaliczkowego w Rudkach w tutejszym sądzie powiatowym egzekucyjna licytacja 1) posiadłości lwh. 192 gm. Hozany objętej dłużnika Maksyma Panczyszyna własnej, 2) posiadłości lwh. 152 gm. Hozany objętej dłużnika Jurka Łoika własnej, 3) 1/3 posiadłości lwh. 134 gm. Hozany objętej dłużnika Jurka Łoika własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 19 października 1892 i dnia 23 listopada 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Na pierwszym terminie nastąpi sprzedaż tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, a na drugim nawet poniżej takowej.
Cena wywołania wynosi dla realności pod 1) kwotę 72 zł., dla realności pod 2) 233 zł., dla realności pod 3) kwotę 70 zł.
Wadyum wynosi 10 pr.
Wyciąg licytacyjny i resztę warunków można przejrzyć w tus. registraturze.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony jest p. Jacek Zyborski w Rudkach.
Rudki, dnia 8 sierpnia 1892.

L. 7900 (5328 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. ogłasza, że przeprowadzi dnia 21 września 1892 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś dnia 27 października 1892 nawet niżej takowej każdym razem o godz. 10 przed południem przymusową sprzedaż realności w. h. 791 gm. Kamionka str. Kazimierza Hreczkowskiego własnej na rzecz powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Kamionce pto 100 zł.
Cena wywołania 1778 zł. 25 ct.
Wadyum 178 zł.
Dla niewiadomych z życia i miejsca wierzycieli ustanawia się kuratorem dr. Lenartowicza w Kamionce.
Kamionka, 6 sierpnia 1892.

L. 23500 (5235 2-3)
C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie podaje do wiadomości, że w sprawie Anny Rewij przeciw Michałowi Rewij o zniesienie współwłasności realności pod lk. 221 1/4 we Lwowie położonej, Anny Rewij i Kaspra Wackerlohna własnej, która przeprowadzona zostanie dnia 10 listopada i 15 grudnia 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa realności tej w kwocie 1222 zł., zaś wadyum kwota 122 zł.
Wyciąg hipoteczny realności tej i reszta warunków licytacyjnych znajduje się w tus. registraturze.
Lwów, dnia 20 sierpnia 1892.

L. 5231 (5275 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie podaje do publicznej wiadomości, że celem ściągnięcia należności w kwocie 37 zł. aw. zpn. odbędzie się w budynku sądowym dnia 17 października 1892 i dnia 21 listopada 1892 o godz. 10 przed południem publiczną przymusową sprzedaż parc. l. 1577/2 w Brzozowie położonej w. h. 532 ks. gr. gm. Brzozowa objętej Konstantego Cieszanowskiego własnej.
Cena wywołania jest kwota 50 zł., za pomocą sądowego ocenienia wynaleziona.
Chcący ubiegać się przy licytacji, złożą do rąk komisji sądowej zadatek w kwocie 5 zł. aw., a to w gotówiznie lub w papierach publicznych.
Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanowiony został kuratorem p. Jan Skowroński z Brzozowa.
Inne warunki licytacyjne mogą być przejrzone w kancelaryi sądowej.
C. k. Sąd powiatowy.
Brzozów, 2 sierpnia 1892.

L. 19431 (5286 2-3)
W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzycieli masy spadkowej b. p. dr. Jonatana Warschauera w kwotach 200 zł. 50 ct. z pn., 262 zł. 50 ct. wa. zpn. i 7500 zł. wa. zpn. w dniu 18 października i 22 listopada 1892 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 84 dz. VIII. w Krakowie położonej lwh. 1480 objętej a będącej własnością Mojżesza i Sary Balicerów.
Cena wywołania wynosi 15606 zł.
Wadyum 1561 zł.

Warunki licytacyjne przejrzyć można w registraturze sądowej.
Kuratorem niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli a mianowicie: a) sukcesorów Antoniego Fürschta, b) sukcesorów X. Biskupa Karola Skórkowskiego, c) sukcesorów Jacka Golińskiego, d) Lazara Maschlera, tudzież masy Franciszka Otowskiego, oraz nieznanych wierzycieli jest adw. dr. Baczyński.
Kraków, dnia 15 lipca 1892.

L. 14192 (5409 1-3)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Złoczowie ogłasza, że na zaspokojenie sumy 89 zł. 76 ct. wa. zpn. przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. 1. 59 gm. Gogołórki spadkobierców Iwana Iwanczyszyna własnej w tutejszym sądzie na rzecz Ozyasza Kahana odbędzie się dnia 13 września 1892 i 11 października 1892 każdym razem o godz. 10 przed połud. z tem że na pierwszym za cenę wywołania 20 zł. lub wyżej tejże, zaś na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.
Wadyum 2 zł.
Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzyć można w tutejszej registraturze.
Kuratorem wierzycieli hipotecznych adw. dr. Kołczkowski w Złoczowie.
Złoczów, 6 sierpnia 1892.

L. 2099 (5391 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Podbużu zawiadamia, że celem zaspokojenia dłużnej sumy 68 zł. 21 ct. zpn. na rzecz Izaka Ehremana, odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 14 września 1892 i dnia 19 października 1892 każdym razem o 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności wyk. hip. 1. 336 gm. Podbuż objętej, dłużnika Józefa Dubel własnej.
Cena wywołania 452 zł.
Wadyum 55 zł. 20 ct.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. notaryusz Hordyński w Podbużu.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i bliższe warunki licytacyjne w ts. registraturze przejrzyć można.
Podbuż, dnia 25 czerwca 1892.

L. 7849 (5388 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzycieli Mendla Jochnowicza w kwocie 207 zł. aw. odbędzie się w gmachu sądowym 21 września 1892 i dnia 27 października 1892 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności objętej wykazem l. 95 gm. Sadowa góra.
Cena wywołania 270 zł.
Wadyum 27 zł.
Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzyć można w registraturze sądowej.
C. k. Sąd powiatowy.
Mielec, dnia 9 sierpnia 1892.

L. 3547 (5380 1-3)
W dniach 5 października i 11 listopada 1892 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzycieli w kwocie 1000 zł. publiczną licytację realności nr. 45 w. h. 45, nl. 343 w. c. 343, NC. 390 wh. 390 i 3/7 części realności NC. 342 wh. 342 w Kozach.
Cenę wywołania stanowi kwota 11800 zł. aw.
Wadyum 1180 zł.
Resztę warunków przejrzyć można w tut. sądzie.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adwokat tutejszy dr. Cieszyński.
C. k. Sąd powiatowy.
Biała, dnia 20 czerwca 1892.

L. 7991 (5335 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że celem zaspokojenia 5 rat alimentacyjnych po 3 zł. i dalszych takichże rat miesięcznych z pn. na rzecz małoletniego Franciszka Kasperskiego odbędzie się w zabudowaniu tutejszego sądu egzekucyjna publiczna sprzedaż realności w Biłce szlach. położonej, Grzegorza Kuchmistrza własnej w. h. 181 w dniach 21 września i 26 października 1892 każdym razem o godz. 10 rano.
Cena wywołania 210 zł.
Wadyum 20 zł.
Bliższe warunki przejrzyć można w registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Winniki, dnia 5 marca 1892.

L. 4472 (5334 3-3)
W c. k. Sądzie powiatowym w Ulanowie odbędzie się w dniach 30 września i 3 listopada 1892 zawsze o godzinie 11 rano przymusowa publiczna sprzedaż pod lk. 82, 197 i 198 w Ulanowie położonych w księdze gruntowej dla gminy Ulanowa wykazami hipotecznymi l. 825, 823 i 824 objętych i Henci Spira i Barucha Schleyena własnych na rzecz galic. Zakładu kredyt. ziemskiego

w likwidacji we Lwowie pto 3 rat po 300 zł. wa.
Cenę wywołania stanowi kwota 14000 zł. Wadyum 1400 zł.
Warunki licytacyjne można przejrzyć w tus. registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Antoniego Brzucha w Ulanowie.
C. k. Sąd powiatowy.
Ulanów, dnia 25 lipca 1892.

L. 7564 (5261 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach podaje do wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż realności w Uhryńkowcach położonej wedle w. h. 327 tejże gminy ciału tabularna stanowiącej dłużnika Stanisława Szuszkiewicza własnej na zaspokojenie pretensyi Jana Koroluka w kwocie 88 zł. 87 ct. z pn. dnia 6 października 1892 i 10 listopada 1892 każdym razem o godz. 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim zaś i poniżej takowej.
Wadyum wynosi 68 zł.
Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzyć.
Dla wierzycieli którymby rezolucya licytacyjna doręczona być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego do tabuli weszli ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Letza w Zaleszczykach.
Zaleszczyki, 2 sierpnia 1892.

L. 10620 (5329 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 65 zł. 13 ct. zpn. odbędzie się na rzecz Józefa Habera w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 637 gm. Kałusz objętej dłużnika Kieryły Dobrzańskiego własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 15 września i dnia 11 października 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych, przejrzyć można w registraturze sądowej.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony dr. Stanecki.
Wadyum wynosi 10 pr. ceny szacunkowej 870 zł.
C. k. Sąd powiatowy.
Kałusz, dnia 20 czerwca 1892.

L. 4647 (5277 3-3)
W dniach 12 października i 10 listopada 1892 godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 127a) w Wojniczu położonej wedle w. h. 127 ks. gr. gm. Wojnicz Franciszka Kijowskiego własnej na rzecz Andrzeja Niedzielskiego o 350 zł. wa. zpn.
Cena wywołania 1200 zł.
Wadyum 120 zł.
Resztę warunków przejrzyć można w registraturze tutejszej.
Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Stanisława Bartmana z Wojnicza.
Wojnicz, dnia 26 sierpnia 1892.

L. 10918 (5183 3-3)
C. k. Sąd powiatowy miejs. deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włość w likwidacji we Lwowie sumy 600 zł. wa. zpn. licytację realności spadkobierców Antoniego Pananiuka a to mał. Ołeny Góral, Ksenki i Anny Pananiuków oraz Maryi Pananiukowej własnej wyk. hip. 146 gm. Remenów objętej na dzień 14 października 1892 i na dzień 18 listopada 1892 zawsze o godzinie 10 rano, w biurze nr. II.
Cena wywołania 1100 zł. wa.
Wadyum 110 zł. wa.
Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.
Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipot., przejrzyć można w tus. registraturze.
Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Łoziński.
Lwów, dnia 8 sierpnia 1892.

L. 2757 (5303 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach podaje do wiadomości, że w dniu 14 października 1892 i 18 listopada 1892 o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 45 i 74 oraz 2/4 części przymusowa sprzedaż realności lwh. 90 ks. gr. gminy Biertowice objętych w Biertowicach położonych według lwh. 41 i 90 ks. gr. tejże gminy objętych dłużnika Józefa Kozła własnych na rzecz Anny Kozioł o 39 zł. 95 1/2 ct. wa. zpn.
Cena wywołania 495 zł. wa.
Wadyum 50 zł. wa.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzyć można w registraturze sądowej.
Myślenice, dnia 30 czerwca 1892.

Konkursy.

L. 1270 (5378 2-3)

K o n k u r s.

Celem obsadzenia posady lekarza w nowo utworzonym okręgu sanitarnym z siedzibą w Ułaszowcach powiatu czortkowskiego z roczną płacą 500 zł. i ryczałtem na objazdy 222 zł. rozpisuje się niniejszym konkurs z terminem do 8 października 1892.

Do otrzymania niniejszej posady są niezbędne następujące warunki:

- prawa obywatelstwa austriackiego;
- dypłom doktora medycyny,
- znajomość języków krajowych i
- przynajmniej dwuletnia praktyka.

Podania zaopatrzone w powołane dokumenta należy wnieść w terminie wyżej oznaczonym do Prezydium Wydziału powiatowego w Czortkowie.

Z Wydziału Rady powiatowej Czortków, 4 sierpnia 1892.

L. 2717 (5379 2-3)

K o n k u r s.

Wydział Rady powiatowej w Cieszanowie ogłasza niniejszym na mocy §. 8 ustawy z dnia 2 lutego 1891 (Nr. 17 dz. u. k.) tudzież na podstawie postanowienia Wys. Wydziału krajowego z dnia 9 sierpnia 1892. 38180 wydanego w porozumieniu z Wysokiem c. k. Namiestnictwem konkurs celem obsadzenia posady okręgowego lekarza w gminach Brusno nowe, Brusno stare, Chlewiska, Deutschbach, Huta różaniecka, Huta stara, Kadłubiska, Lińsko, Łukowica, Narol miasto, Narol wieś, Nowiny horynieckie, Płazów, Ruda różaniecka, Rudka, Wola wielka, z siedzibą w Narolu mieście z roczną płacą 600 zł. aw. i ryczałtem rocznym na koszt podróży służbowych w kwocie 336 zł. wa.

Chcący uzyskać tę posadę muszą prócz dostatecznej fizycznej zdatości posiadać następujące warunki.

- 1) Prawo obywatelstwa austriackiego.
- 2) Dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej.
- 3) Nieskazitelny charakter.
- 4) Znajomość języków krajowych.
- 5) Praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.

Między kandydatami będą mieli pierwszeństwo ci, którzy wykazali się wuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego albo egzaminem fizykalnym.

Prócz obowiązków lekarza okręgowego określonych bliżej w instrukcji wydanej na zasadzie, §. 14 powyższej ustawy przez Wys. c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wys. Wydziałem krajowym a umieszczonej w nr. 82 dz. u. k. z p. l. 1891 spoczywa także na lekarzu okręgowym obowiązek utrzymywania apteki domowej.

Podania należy udokumentowane wnieść do Wydziału powiatowego na ręce podpisanego prezesa najpóźniej do 10 października 1892.

Z Wydziału Rady powiatowej Cieszanów, 6 września 1892.

Prezes: Gnoński.

L. 1042 (5400 1-3)

Odnosnie do uchwały Rady powiatowej z dnia 10 maja br. i po myśli ustawy z dnia 2 lutego 1891 l. 17 dz. u. kraj. rozporządzenia wykonawczego do tejże ustawy l. 82 dz. u. k., oraz rozporządzenia Wydziału krajowego z dnia 9 sierpnia 1892 l. 38183 rozpisuje się niniejszym konkurs na posadę powiatowego lekarza okręgowego z siedzibą w Bohorodczanach z płacą 500 zł. i ryczałtem na koszt podróży służbowych 318 zł. w. a. rocznie.

Ubiegający się o powyższą posadę mają się wykazać:

- a) metryką urodzenia,
- b) świadectwem przynależności względnie świadectwem obywatelstwa austriackiego,
- c) świadectwem dostatecznej fizycznej zdatości wystawionem lub potwierdzonym przez c. k. lekarza powiatowego,
- d) dyplomem doktora medycyny, uprawniającym do wykonywania praktyki lekarskiej w kraju,
- e) świadectwem moralności,
- f) świadectwem z odbytej dwuletniej praktyki w zawodzie lekarskim,
- g) znajomością języków krajowych.

Między kandydatami pierwszeństwo będą mieć ci, którzy się wykazali dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego lub egzaminem fizykalnym.

Okręg sanitarny mianowanego lekarza składać się będzie z 11 gmin o ludności 22911.

Posada nadana będzie na rok pierwszy prowizorycznie.

Podania należy udokumentowane wnieść do 10 października br. do podpisanego Wydziału powiatowego.

Z Wydziału powiatowego.

Bohorodczany, 7 września 1892.

Prezes

Józef Szeliński.

L. 6007 (5401 1-3)

Celem obsadzenia posady lekarza miejskiego przy tutejszym Magistracie rozpisuje się niniejszym konkurs.

Z posadą tą połączona jest płaca roczna 600 zł. a. w., tudzież prawo do emerytury według statutu emerytalnego przez Radę miejską uchwalonego.

Ubiegający się o tę posadę winni wykazać, iż prócz dostatecznej fizycznej zdolności, posiadają warunki § 7 ustawy z dnia 2 lutego 1891 nr. 17 Dz. ust. kraj. przepisane.

Posada ta nadaje się na pierwszy rok prowizorycznie.

Podania należy udokumentowane wnieść do tutejszego Magistratu po koniec września b. r.

Z Magistratu.

w Drohobyczu, d. 3 września 1892.

L. 2684 (5398 1-3)

Celem obsadzenia posady lekarza okręgowego na okręg sanitarny składający się z 11 gmin a to: Jabłonów, Akreszory, Berczów niżny i wyżny, Lucza, Tekucza, Stopczatów, Myszyn, Kowalówka, Bania, Berczów i Luczka ludności 16344 z siedzibą w Jablonowie rozpisuje się niniejszym konkurs.

Z tą posadą połączona jest roczna płaca 500 zł. i ryczałt na koszt podróży służbowych w kwocie rocznej 227 zł. z obowiązkiem utrzymywania apteki domowej.

Podania w myśl § 7 ustawy z dnia 2 lutego 1891 nr. 17 dz. u. k. należy udokumentowane, należy wnieść do Wydziału Rady powiatowej do dnia 30 od dnia ogłoszenia niniejszego konkursu.

Z Wydziału Rady powiatowej.

w Kołomyi, d. 7 września 1892.

L. 1740 (5419)

Niniejszym ogłasza się konkurs celem obsadzenia posady lekarza okręgowego w Rudniku w którym się mieszczą 12 gmin na obszarze 182 kilom. o ludności 11735 z płacą roczną minimum 500 zł. i ryczałtem na koszt podróży służbowych w kwocie 218 zł.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania należy udokumentowane najpóźniej do 6 października 1892 do Wydziału Rady powiatowej w Nisku i udowodnić:

1. że posiadają prawo obywatelstwa austriackiego,
2. dyplom dr. medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,
3. nieskazitelny charakter,

4. znajomość języków krajowych,
5. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Nisko, dnia 5 września 1892.

L. 71511 (5395 2-3)

W celu obsadzenia kilku posad praktykantów cłowych na razie nie adjuutowanych przy galicyjskich urzędach etatowych rozpisuje się niniejszym konkurs.

Do praktyki przy urzędach cłowych dopuszczeni być mogą tylko tacy kandydaci, którzy ukończyli wyższe gimnazjum, albo wyższą szkołę realną, lub inny równorzędny zakład naukowy i z ukończenia tych szkół wykazali się świadectwem dojrzałości, względnie świadectwem z 2 półrocza ostatniej klasy.

Kompetenci mają swe podania udokumentowane świadectwami szkolnymi, tudzież legalizowanym rewersem sustentacyjnym przy wykazaniu wieku, zdrowia, stanu wolnego, nienaganego prowadzenia się i dokładnej znajomości języków krajowych i języka niemieckiego w mowie i piśmie wnieść w przeciągu 4 tygodni do ek. krajowej dyrekcji skarbu we Lwowie.

C. k. krajowa Dyrekcja skarbu.

We Lwowie dnia 2 września 1892.

L. 1116 (5396 2-2)

C. k. Rada szkolna okręg. w Jaworowie rozpisuje niniejszym konkurs celem tymczasowego obsadzenia posad przy szkołach jedno klasowych z płacą roczną 300 zł. i wolnym pomieszkaniem w Bonowie, Chotyńcu, Czerezyku, Przedbórze, Świdnicy i w Wulce rosnowskiej.

Ubiegający się o jedną z powyżej wymienionych posad winni się wykazać co najmniej świadectwem dojrzałości i wnieść niezwłocznie podania należy udokumentowane za pośrednictwem swej władzy przełożonej do tutejszej ek. Rady szkolnej okręgowej.

Z ek. Rady szkolnej okręgowej.

W Jaworowie, 3 września 1892.

L. 5444 (5399)

C. k. Sąd powiatowy w Zatorze potrzebuje zaraz 2 dyetaryuszów trzeźwych i w manipulacji sądowej biegłych za nagrodzeniem miesięcznym 25-30 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Zator, dnia 6 września 1892.

L. 9999 (5420 1-3)

Celem obsadzenia opróżnionej posady radcy budownictwa w randze VII klasy i posady nadzynie, ewentualnie dwóch posad nadzynie w randze VIII, dwóch posad inżynierów w randze IX, względnie dwóch posad adjunktów budownictwa w randze X klasy w galicyjskiej państwowej służbie budowniczej, rozpisuje się niniejszym konkurs z terminem do 10 października 1892.

Ubiegający się o jedną z tych posad winni wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacji, oraz znajomości języków krajowych w przepisanej drodze służbowej do Prezydium c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Z Prezydium ek. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 6 września 1892

L. 5615/pr. (5405)

W okręgu ek. wyższego Sądu krajowego we Lwowie są do obsadzenia następujące posady sług sądowych:

pięć posad woźnych, a to: dwie nowo systemizowane przy sądzie powiatowym w Stryju, tudzież po jednej przy sądach powiatowych w Czortkowie, Kałuszu i Bursztynie z płacą roczną 250 zł., prawem posunięcia się na wyższą płacę rocznych 300 zł., 25 proc. dodatkiem aktywnym i ubiorem służbowym,

jedną posadę dozorcę więźni przy sądzie obwodowym w Kołomyi i

jedną posadę pomocniczego woźnego przy sądzie krajowym we Lwowie z płacą roczną 300 zł., 25 proc. dodatkiem aktywnym i ubiorem służbowym.

Ubiegający się o te, ewentualnie o posady sług sądowych przy innych sądach kolegiatnych lub powiatowych opróżnić się mogą, wniosą swoje należy udokumentowane podania do dnia 15 października 1892 do Prezydium ek. wyższego sądu krajowego we Lwowie, przyczem się nadmienia, że wobec dostatecznej liczby prenotowanych wojskowych, posady wyżej wymienione przedewszystkiem uprawnionym w certyfikaty zaopatrzone kandydatom nadane zostaną.

We Lwowie, 4 września 1892.

L. 5615/pr. (5404)

Trzy nowo systemizowane posady kancelistów w XI klasie rangi ze systemizowanymi należnościami, a to dwie przy sądzie powiatowym w Stryju, z tych jedna do prowadzenia ksiąg gruntowych, tudzież jedna posada zwykłego kancelisty przy ek. sądzie powiatowym w Brzozowie są do obsadzenia.

Ubiegający się o te lub o posadę kancelisty przy innym sądzie powiatowym lub kolegiatnym w okręgu c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie także dla prowadzenia ksiąg gruntowych opróżnić się mogą, wniosą swoje należy udokumentowane podania w drodze przepisanej do 15 października 1892 do dotyczących prezydów ek. sądów kolegiatnych.

Lwów, 4 września 1892.

L. 5615/pr. (5403)

Nowo systemizowana posada prowadzącego księgę gruntową z poborami X klasy rangi jest przy sądzie powiatowym w Stryju do obsadzenia.

Ubiegający się o tę lub o taką posadę przy innym sądzie w Galicji wschodniej opróżnić się mogą, wniosą swoje podania w drodze przepisanej do prezydium sądu obwodowego w Samborze do 15 października 1892 z wykazaniem uzdolnienia swego w myśl rozp. min. z 10 czerwca 1855 l. 101 Dz. u. p. do prowadzenia ksiąg gruntowych.

We Lwowie, 4 września 1892.

L. 7860/pr. (5402)

Cztery posady radców sądu krajowego: dwie przy sądzie obwodowym w Złoczowie, a jedna przy sądzie krajowym we Lwowie i przy sądzie obwodowym w Samborze z poborami VII klasy rangi są do obsadzenia.

Ubiegający się o te ewentualnie o takie posady przy innym sądzie kolegiatnym w Galicji wschodniej opróżnić się mogą, wniosą swoje należy udokumentowane podania w drodze przepisanej najdalej do 30 września 1892 do dotyczących prezydów sądów kolegiatnych i instancyj.

Lwów, 2 września 1892.

Upadłości.

L. 12806 (5349 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Lazara Becher nieprotokołowanego kupca owoców kolonialnych a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiek by się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położony jest w tych krajach, w których ordynacja konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się c. k. sekretarza Rady p. dr. Józefa Schorra a tymczasowym zarządcą masy p. adw. dr. Michała Landaua.

Wierzycieli wzywa się niniejszym, aby na terminie dnia 9 września 1892 o godzinie 10 przed południem przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensje wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli,

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym wypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 9 listopada 1892 bądź to bezpośrednio w Sądzie obwodowym, lub też u komisara konkursowego podług przepisu ordynacji konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 17 listopada 1892 o godz. 10 z rana w biurze komisara konkursowego oznaczonym wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensje swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuży prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Tarnopolu lub w pobliżu nie zamieszkuja, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Tarnopolu zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisara konkursowego, wierzycielom rzezonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacji oznaczony, jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol, dnia 26 sierpnia 1892.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 6355 (5256 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokalu ustanowił celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 6 lipca 1892 l. 6355 dla niewiadomego z miejsca pobytu lwana Prystupy kuratorem p. adw. dr. Wajdy. O czem się w celu strzeżenia swych praw zawiadamia.

Sokal, 6 lipca 1892.

OBWIESZCZENIE.

W skutek polecenia Wys. c. k. Ministerstwa handlu wykluczono, aż do dalszego zarządzenia od transportu pocztowego drób z Austro-Węgier do Niemiec, Bawaryi i Wirtembergii.

Lwów, dnia 2 września 1892.

KUNDMACHUNG.

Uiber Auftrag des h. Handels Ministeriums sind auf Weitersendungen mit lebendem Geflügel aus Oesterreich Ungarn nach Deutschland, Bayern und Württemberg von Postämtlichen Transporte ausgeschlossen werden.

Lemberg, am 2 September 1892.

ОПОВѢЩЕНІЕ.

Після припорченя Выс. ц. к. Министерством торговлѣ выключено ажъ до дальшого зарадженя бдѣ транспортѣ почтового, дрѣбъ зъ Австро-Унгорчинны до Нѣмеччины, Баваріи и Киртембергій.

Львѣвъ, дня 2 вересня 1892.

Obwieszczenie

c. k. krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie z dnia 28 sierpnia 1892 l. 66454 dotyczące wydzielenia gminy Lipowce z przysiółkiem Majdan lipowiecki z okręgu urzędu podatkowego w Glinianach i pozostawienia jej nadal w obrębie urzędu podatkowego w Przemyslanach.

Odnosnie do tutejszego obwieszczenia z dnia 9 grudnia 1891 l. 2008/pr. (Dz. ust. kr. nr. 81) dotyczącego utworzenia urzędu podatkowego w Glinianach z dniem 15 grudnia 1891, wyłącza się gminę Lipowce z przysiółkiem Majdanem lipowieckim z okręgu urzędu podatkowego w Glinianach i pozostawia się ją jako należącą do Przemyslańskiego sądu powiatowego, nadal w obrębie urzędu podatkowego w Przemyslanach.

Ck. krajowa Dyrekcja skarbu. Lwów, dnia 28 sierpnia 1892.

ОПОВѢЩЕНІЕ.

Ц. к. краевая Дирекція скарба въ Львовѣ зъ дня 28 Августа 1892 Ч. 66454 відносно са выдѣленя громады Пилиповецкѣ зъ приадченемъ Майданъ липовецкій зъ окрѣгѣ оурадѣ податкового въ Глинанахъ на позбѣтвленя ей на дальше въ окрѣзкѣ оурадѣ податкового въ Перемышланахъ.

Дотычного до тѣтншого обвѣщення зъ дня 9 грудна 1891 Ч. 2008 п р. (Днев. зак. краев. ч. 81) рѣдносачого са оутворена оурадѣ податкового въ Глинанахъ зъ днемъ 15 грудна 1891, выдѣча са громада Пилиповецкѣ зъ окрѣгѣ податкого въ Глинанахъ и позбѣтвляе са сю яко належачъ до Перемышланскаго сѣдѣ повѣтковою надальше въ окрѣзкѣ оурадѣ податкового въ Перемышланахъ.

Ц. к. краевая Дирекція скарба. Львовѣ, дня 28 Августа 1892

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Paulinę Kamm, że celem doręczenia jej rezolucyj tusąd z 7 maja 1892 l. 18797 i wszystkich dalszych postanowień sądowych w sprawie egzekucyjnej gal. Banku hipotecznego przeciw Adolfowi Kamm, względnie tegoż spadkobiercom pto 5 rat po 141 zł. 75 ct. i 2197 zł. 76 ct. ustanowiono dla niej kuratorem adw. dr. Kostrakiewicza z zastępstwem adw. dr. Krosińskiego.

Wzywamy niniejszym edyktem Paulinę Kamm, aby w należytych czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosiła i celem przestrzeżenia swoich praw stosownych środków użyła, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sama sobie przypisze.

C. k. Sąd krajowy. Lwów, dnia 6 sierpnia 1892.

Zawiadamia się Hersza Weitz z Wiewiórki z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu Eliaszy Ferziger z Dębicy wniosk do tutejszego sądu skargę drobiazgową pod dniem 8 sierpnia 1892 6016 o zapłatę kwoty 7 zł. 94 ct. zpn., i że na taką termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 11 października 1892 o godz. 9 rano wyznaczono dla niego zaś Tytusa Bujnowskiego ck. notaryusza w Pilźnie kuratorem ad actum ustanowiono i wzywa się Hersza Weitz, by przed terminem powyższym temuż kuratorowi lub innemu swemu obrońcy środki obrony dostarczył gdyż inaczej złe skutki z zaniechania wynikłe sam sobie przypisze

C. k. Sąd powiatowy. Pilzno, dnia 8 sierpnia 1892.

Doniesienia prywatne.

Tanio

wszelkie środki anticholeryczne i do desinfekcji w najlepszej jakości i w każdej ilości poleca główny skład materiałów aptecznych, Feliksa Glossa we Lwowie, ulica Karola Ludwika l. 39 Odbiorcom większej ilości znaczny opust. 1012

Szkoła języków obcych

w zakładzie naukowym Maryi Bielskiej

podaje się wyuczenia języków konwersacyjnie. — Kursy dla dzieci, młodzieży i dorosłych. — Tamże prowadzone są przez cały rok kursa przygotowawcze do egzaminów wstępnych i nauczycielskich. Lwów, Rynek 41. 1039

Majątki ziemskie

poleca do kupna J. Topolnicki Lwów, ulica Pańska l. 13 1044



Kuracyjne feslawskie Winogrona

szczepu włoskiego poleca handel Karola Ballabana we Lwowie.

Laskawe zamówienia z prowincji uskuteczniam odwrotną pocztą. 1025

Zapisywać można przez każdą księgarnię nagrodą odznaczoną w 27 wydaniu wyszłe dzieło radcy med. dr. Müllera

Das gestörte Nerven- und Sexual-System

Przesyłka w kopercie za 60 ct. w znaczkach listowych. 105 Edward Bendt, Braunschweig.



Kuchnie

kaflowe zaczawszy od zł. 75

utrzymuje

na składzie Arnold Werner

we Lwowie Sobieskiego 3.

Cholera!

Najtańszy środek desinfekcyny bez wanny 1011 proszek torfowy

poleca fabryka mąki kościanniej Romana hr. Drohojowskiego w Krukienicach.

Cena za 100 kilo z wypożyczeniem worka 1 zł. wa. loco st. Mościska.

Fabryka poleca również na sezon obecny, o ile zapasy wystarczą, po cenach konkurencyjnych i korzystnych warunkach wypłaty:

Makę kościanną, Makę preparowaną, Makę z żużli Tomasa, Superfosfaty itp. Cenniki na żądanie franko.

6000 sztuk medali

bardzo ładnie wykonanych „wybitych na pamiątkę przybycia Najjaśniejszego Pana do Galicji“ wysprzedajemy obecnie tylko po 10 ct. za sztukę z powodu że przyjazd odwołany został Wrześniowski & Wrodek magazyn nowości we Lwowie 1021 ul. Halicka l. 4 vis-a-vis apteki Wgo Wewiorskiego.

Rzeźby pod hafty.

Mikołaj Ludwig we Lwowie, przy ul. Halickiej 14, poleca swój obficie zaopatrzony magazyn towarów drobiazgowych 982

haftów na suknie, kanwie i aksamicie, oraz wszelkich przyborów do robót damskich, jakoto: kanwy, jedwabie, juty, sznelki, włóczki berlińskie w największym wyborze, po cenach najprzystępniejszych. Laskawe zlecenia z prowincji załatwiam odwrotną pocztą.

KAMIENICA

trzypiętrowa o dwóch frontach w śródmieściu na sprzedaż. Warunki przystępne. Wiadomości udzieli kancelarya notaryalna przy ul. Trybunalskiej l. 1. 889

Nie ma!!

lepszego środka dla dezinteryi i w ogóle dla żołądkowo chorych jak czysta chińsko rossyjska

HERBATA

Poleca takową po najumiarkowanych cenach

ADOLF SINGER

wyłączny skład herbaty Lwów, ul. Sykstuska l. 17. Wysyłka na prowincji od 1 kgr. franko. 634

ul. Sykstuska l. 17.



Wyłączny skład dla całej Galicji maszyn i narzędzi do uprawy roli

RUD. SACKA w Plagwitz pod Lipskiem

u S. A. Bubera Synów we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 13. Części składowe w zapasie. — Cenniki i opisy franko. 940

Handel założony w roku 1789. Zupelnie świeży transport HERBATY CHINSKIEJ otrzymany i poleca handel 1045 FRYDERYKA SCHUBUTHA we Lwowie, Rynek liczb 45. Cenniki szczegółowe bezpłatnie i opłacone.

Kantor wymiany

c. k. uprz. gal. akcyj. Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizji. Jako dobra i pewna lokacyę poleca

- 4 1/2 pre. listy hipoteczne
5 pre. listy hipoteczne premiiowane
5 pre. listy hipoteczne bez premii
4 1/2 pre. listy Towarz. kredytowego ziemskiego
4 1/2 pre. listy Banku krajowego
4 1/2 pre. pożyczkę krajową galicyjską
4 pre. pożyczkę propinacyjną galicyjską
5 pre. pożyczkę propinacyjną bukowiańską
4 1/2 pre. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
4 1/2 pre. pożyczkę propinacyjną węgierską
4 pre. węgierskie Obligacye indemnizacyjne,

które to papiery Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje po cenach najkorzystniejszych.

Uwaga: Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylasowane a już płatne należące papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony ze wszelkich banków, bez wszelkiego potrącenia, zat zamiejscowe, jedynia za poważeniem zastawionych banków.

Do efektów, o których wyznaczony się kupować, dostarczają nowy arkuszy kuponowych, za zwrotem banków, które same polecają. 53

Ważne dla rolników!

Już nie ma śniedzi w pszenicy!

N. Dupny'a zaprawa nasienna

używana przeciw śniedzi w pszenicy, prosie, jęczmieniu, kukurudzy etc. i we wszystkich nasionach tej chorobie ulegających. Przy ścisłym przestrzeganiu przepisów użycia, łatwych do wykonania i umieszczonych na każdej paczce sprawi ta

zapewnie skutek niezawodny

Cena paczki nasienia na 2 ctn. m. (około 2 1/2 hktl. — 250 litr) 25 ct.

„ „ „ 1 1/4 „ 125 „ 15 ct.

Skład główny dla Galicji w składzie maszyn rolniczych Marka Feuersteina, Lwów, ul. Gródecka l. 37.

Zł. 40.000 mon. konw.

do wygrania już 15 b. m. promesa na los Palffyego z roku 1855
tylko za zł. 4 i 50 ct stempel w kantorze wymiany

KITZ i STOFF

Lwów, plac Halicki l. 1.

189

Poleca się handel win **Ludwika Stadtmüllera** we Lwowie.

Centralne biuro sprawunków dla prowincyi
Lwów, ulica Kopernika L. 11.

W instytucie Pick
rozpoczynają się 1037
kursy kształcące w językach: polskim, francuskim, angielskim i niemieckim
dnia 15 września.



Kto chce nabyć
dobre, domowej roboty kołdry lub materace, znajdzie największy wybór w specjalnym składzie i pracowni wyrobów pościeli pod firmą
Józef Schuster
Lwów, ul. Kopernika 7.
Wielki wybór koców i chodników.
Ceny bezkonkurencyjne najniższe.
Cenniki gratis i franko.
(Lwów, Impresa) 1041

Dr. Antoni Roicki

(Berger)

specjalista, mieszka obecnie ulica Zimorowicza l. 5, naprzeciw gmachu Sekoła, parter. Jego **Poradnik dla mężczyzn** (wydanie 4) kosztuje zł. 1.20, dla zamiejscowych (dyskretnie) zł. 1.50. **Ordynuje** od g. 3-5 po południu. 783

Dla palących!

Kto chce palić dobre papierosy, ten powinien żądać tylko

tutek nieklejonych

„La Comete“

i je porównywać z innymi wyrobami.

Zalety tutek „La Comete“

1. Wą tutek szew nie prujący się podczas napychania.

2. Najlepsza francuska bibułka.

1000 tutek „La Comete“ w rulonie zł. 1.20

1 pudełko bibulek „La Comete“ 60 książek

czek zł. 3.—

Przeostrożność: Tylko tutek z etykietą kolorową „La Comete“ są prawdziwe.

Zaskawie zlecenia przyjmują

BR. FLSTER

Lwów.

Fabryka plac Gołuchowski l. 2.

Filia ulica Sykulska l. 3.

plac Kapitulny l. 3.

Skład we Wiedniu I, Wipplingerstrasse 41. 988

Orzeczenie laboratorium chemicznego król. stoł. miasta Lwowa.

Niezrównaną dobroć tych tutek dowodzi obecne orzeczenie chemicznego laboratorium kr. stoł. miasta Lwowa.

Tutek higieniczne S. W. Niemojowskiego nie zawierają żadnych zdrowiu szkodliwych składników.

L. 19148 1892.
Do pana Stefana Wierusz Niemojowskiego, fabrykanta tutek cygaretowych we Lwowie.

Z polecenia Magistratu z dnia 24 marca 1892 L. 19148 zbadalem nadesłany przez pana papier cygaretowy, oznaczony wodnym napisem „S. W. Niemojowski“ i znalazłem, że takowy nie zawiera żadnych niewłaściwych składników i tak pod względem wydawanego procentu popiołu jak i wydobywających się dymów odpowiada zupełnie wszelkim wymogom higienicznym.

Z miejskiego laboratorium chemicznego. Lwów, dnia 30 marca 1892.
Widziano w Prezydium Magistratu. Mochnacki w. r. Dr. M. D. Wąsowicz w. r. prezydent. zaprzysiężony chemik miejski i sąd.

Do każdego pudełka tutek zaopatrzonego firmą S. W. NIEMOJOWSKI dołącza się powyższe orzeczenie laboratorium chemicznego król. stoł. miasta Lwowa.

27
Ostrzega się przed naśladownictwem.

Do nabycia w sklepach **S. W. Niemojowskiego** we Lwowie: Teatralna 3, Jagiellońska 6; w Krakowie Sukienice 28, oraz we wszystkich znaczniejszych handlach i trafikach.



Broń myśliwska

znanych w świecie fabrykantów: J. Nowotnego, Lancastra, Raily'ego, H. Piepera, Francotego, Rongego, Colta, Marlina, Winch-stra, Smitha i Wessona, Merwina, Dreysego, Giffarda i Collatha z wszystkimi ulepszeniami.

Rewolwery w najrozmaitszych wielkościach. **Amunicyje, przybory myśliwskie, karabinki i pistolety tarczowe** poleca najtaniej i pod gwarancją.

Wszelkie zamówienia na drylingi, expressy, boki, śrutówki wyrobu wyżej wymienionych firm, przyjmuje po cenach oryginalnych z dostawą na jesień lub natychmiast.

Generalny zastępca dla Galicji i Bukowiny

STEFAN PIELECKI

956

Główny magazyn broni i przyborów uniformowych. Lwów, pl. Maryacki 3. Własna strzelnica 30-300 m.



Roboty ręczne damskie zaczęte i wykończone, oraz wszelkie potrzeby do haftu, szycia i krawiecczyzny

1032
polecają w wielkim wyborze najtaniej

Dziewoński i Gigiel

Lwów, Halicka 6.

Centralny Bazar krajowy

we Lwowie,

ulica Karola Ludwika l. 5 dom W. p. Stromengera, 1. piętro
Już nadeszły

wyroby ze Sławuty

burki, kołdry, kocy, welury, pledy i t. p.

Również są na składzie

modne w różnych deseniach i kolorach

1018

sukna z kół

na ubrania męskie, letnie, jesienne i zimowe.

Wyroby krajowe.

Wyroby krajowe.



Specjalny skład **prawdziwych roskopów** srebrnych, niklowych i stalowych, oraz 952

wielki wybór zegarków wszelkiego rodzaju i zegarów ściennych, stołowych i pendulowych, budzików po najtańszych cenach poleca

LEON JANIKOWSKI

zegarmistrz,

Lwów, ul. Teatralna l. 16.

Wszelkie naprawy uskutecznią się.

Zmiana lokalu.

BŁAŻEJ SZARKIEWICZ

zawiadamia Szanowną P. T. Publiczność

że dnia 15 maja 1892 przeniósł swój

skład i przechowanie futer

z ulicy Wałowej l. 3

na ulicę Batorego l. 4 (dawniej Halicka)

do własnego domu naprzeciw gmachu sprawiedliwości.

Dziękując za dotychczasowe zaufanie, poleca się i nadal Szanownej P. T. Publiczności.

942

Kantor
ulica Hetmańska 22.

Kantor
ulica Hetmańska 22.

Fabryka sztucznych nawozów

Spółki komandytowej

Juliana Wanga we Lwowie

1017

poleca do uprawy jesiennej od 1 sierpnia po zniżonych cenach

maczkę i superfosfat z kości

gwarantując nie tylko podany procent lecz także jakość tych składników
Cennik i sposób użycia na żądanie bezpłatnie i franko.

RUDOLF DITMAR

w Znaim

fabryka artystycznych wyrobów fajansowych

utrzymuje bogaty zapas

przedmiotów gospodarskich i zbytkownych z majoliki

na podarunki ślubne i świąteczne

nader stosowne i odpowiednie.

Wykonanie artystyczne pełne elegancji i gustu.

Ceny fabryczne i stałe.

Główny skład dla Galicji i Bukowiny

R. DITMAR

we Lwowie,

plac Maryacki l. 9.

811